# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-311. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. Toruń, sobota 15 października 1932 Nr. 238


# Krzywdy Polaków w Niemczech

## przed Radą Ligi Narodów

### Minister Zaleski piętnuje dwulicowość Niemiec

### Rada Ligi zaleca Rzeszy zmianę polityki mniejszościowej

**Genewa, 14. 10. (Pat). Rada Ligi Narodów rozpatrzyła wczoraj petycję mniejszości polskiej w Niemczech, w szczególności petycję sekcji opolskiej związku Polaków w Niemczech z dn. 11 listopada 1931 r. i 14 marca 1932 r.,** do których rząd niemiecki przesłał obszerne uwagi. **Dokumenty, dotyczące losu mniejszości polskiej w Niemczech,** przedłożone Radzie obejmują około **250 stron druku.**

W petycjach tych Związek Polaków przechodzi kolejno **wszystkie dziedziny życia, wykazując na przykładach faktyczne upośledzenie mniejszości polskiej.** Petycja nie ogranicza się do przykładów jedynie ze Śląska Opolskiego, lecz cytuje **szereg wypadków z innych obszarów Niemiec, jak z Pomorza pruskiego, Prus Wschodnich, Westfalji itd.**

**Mniejszość polska w Niemczech pokrzywdzona jest w prawach obywatelskich,** na dowód czego petycja przytacza następujące fakty:

1) **szkolnictwo:** według statystyki niemieckiej, **liczba dzieci polskich** w wieku od 6 lat do 14 na obszarze Niemiec, gdzie istnieją skupienia polskie, **wynosi 112.741, z czego 2.202, tj. 1.9 proc. pobiera naukę w języku polskim,** reszta, tj. **98.1 proc. pozbawiona jest wogóle nauki w języku ojczystym.**

2) **Autonomja administracji:** władze pruskie odmawiają zatwierdzenia lub niedozwolonymi sposobami **zmniejszają liczbę wybranych przedstawicieli mniejszości polskiej w zarządach gminnych i powiatowych.** Stwierdził to w swoim czasie prezydent komisji mieszanej Calonder.

3) **Wybory (teror, obawa przed głosowaniem na kandydatów polskich).**

4) **Germanizacja:** liczne wypadki **reakcji ze strony społeczeństwa za używanie języka polskiego** na ulicach, pociągach itd. Podobne **usiłowania dają się zauważyć przy chrzcie św., przy którym odmawia się wpisania imienia w brzmieniu polskiem.** Petycja cytuje cały szereg wypadków z całego obszaru Rzeszy.

5) **Życie kulturalne:** Na obszarach mieszanych **wytworzył się tego rodzaju nastrój,** że właściciele lokali, nawet Polacy, obawiają się napadów i **odmawiają sal na zebrania polskie.** Petycja cytuje szereg wypadków. **Zakazuje się obchodu święta 3-go maja** na podstawie dekretu, dotyczącego **przestępstw politycznych.** Charakterystycznym jest przykład, że **uczniów spotykały kary ze strony nauczycieli za to, że mówili po polsku,** jak również przykład udzielenia boiska sportowego pod warunkiem nie używania języka polskiego. Petycja cytuje szereg wypadków ograniczania **nabożeństw polskich w kościołach.**

6) **Życie gospodarcze:** Petycja stwierdza, że dotychczas **żaden Polak nie otrzymał nieruchomości,** ani nie mógł jej nabyć **przy okazji parcelacji gruntów w Prusach. Petycja przytacza następujący charakterystyczny wypadek:** W r. 1929 członek mniejszości polskiej chciał nabyć nieruchomość. Władze odmówiły zatwierdzenia nabycia. Zainteresowany zwrócił się do trybunału. **Trybunał w Pile odrzucił skargę.** W motywach wyroku znajduje się następujące wyjaśnienie z postanowienia konstytucji weimarskiej, dotyczącego równości wszystkich obywateli art. 109: „Trybunał stwierdza, **że równość wszystkich Niemców wobec prawa nie oznacza równych praw dla wszystkich",** z czego wynika, że są istotnie **specjalne prawa, których ostrze skierowane jest przeciwko mniejszości. Trybunał wychodzi z założenia, że istniejące prawa winny być** wykonywane w stosunku do wszystkich, chociażby były wyjątki. Następnie trybunał stwierdza, że **równość praw w sensie powszechnego artykułu konstytucji nie istnieje,** gdy chodzi o zastosowanie przepisu **w stosunku do obywateli, należących do innej grupy etnicznej,** niż niemiecka. Motywy stwierdzają w końcu, że odmowa zatwierdzenia przewłaszczenia nie jest przeciwna dobrym obyczajom, ponieważ chodzi **o ziemie, które były dotychczas w rękach niemieckich.** Pozatem władze pruskie korzystają z ustawowych postanowień „swobody ceny" i odmawiają zawsze wszelkiej prośbie zatwierdzenia kontraktów kupna — sprzedaży, jeżeli nieruchomość ma przejść w ręce członka mniejszości polskiej.

W konkluzji **mniejszość polska wyraża nadzieję, że przyjdzie czas, kiedy dyskusja w parlamencie niemieckim nad sprawą mniejszości odbywać się będzie przy debatach nad ekspose ministrów spraw wewnętrznych,** nie zaś jak dotychczas przy omawianiu działalności jedynie ministrów **spraw zagranicznych.**

Do petycji tej **rząd niemiecki przedstawił uwagi, które nie przynoszą żadnych istotnych wyjaśnień.** Rząd niemiecki usiłuje dowieść, że winę ponoszą nie władze niemieckie, lecz mniejszość polska.

**Sprawozdawca Rady Nagaoka** stwierdza, że przeszło połowa wypadków, cytowanych przez petycję wydarzyła się poza terenem, do którego stosuje się konwencję górnośląską, stanowiącą jedyną podstawę dla kompetencji Rady. Rada więc jest niekompetentna i musi wyłączyć te wypadki. Co się tyczy pozostałych wypadków, sprawozdawca przypomina, że część tych była przedmiotem procedury lokalnej, wzgl. decyzji Rady. Pozostałe sprawy powinny być rozpatrzone **w drodze procedury lokalnej. Ostatni ustęp formułuje ŻYCZENIA,** BY WIĘKSZOŚĆ NIEMIECKA NA ŚLĄSKU OPOLSKIM W PRZYSZŁOŚCI WIĘCEJ WSPÓŁPRACOWAŁA Z MNIEJSZOŚCIĄ POLSKĄ, BY WZBUDZIĆ WIĘCEJ ZAUFANIA.

**Ten ostatni ustęp umieszczony został przez sprawozdawcę wbrew silnej opozycji ze strony delegata niemieckiego w raporcie.**

W dyskusji zabrał głos **minister Zaleski.** Stwierdziwszy na wstępie, że jak wynika z raportu, duża ilość wypadków, cytowanych przez mniejszość polską w Niemczech w tych petycjach nie może być zbadana przez Radę ze względu na to, że mają one miejsce **poza terenem,** do którego stosuje się konwencja górnośląska, minister Zaleski oświadczył:

„Nie usiłując negować czy potwierdzać słuszności żalów mniejszości, nasz szanowny **sprawozdawca ograniczył się do stwierdzenia niekompetencji Rady w tych sprawach.** Rozumiem **formułę natury prawnej,** która inspirowała tę propozycję **Uważam niemniej za mój obowiązek zwrócić uwagę Rady na fakt ten raz jeszcze i to w sposób specjalnie jaskrawy,** że

STWIERDZIĆ TRZEBA DWIE KATEGORJE MNIEJSZOŚCI, CHRONIONEJ I MNIEJSZOŚCI, KTÓREJ PRAWA NIE SĄ ZAGWARANTOWANE.

Miałem już zaszczyt przedstawić mój punkt widzenia w czasie niedawnej debaty w szóstej komisji zgromadzenia. **Ograniczę się tu do przypomnienia zobowiązań, przyjętych przez rząd niemiecki** w nocie, skierowanej przez delegację Rzeszy do przewodniczącego konferencji pokojowej dn 29 maja 1919 r., gdzie powiedziane, że **Niemcy zdecydowane są traktować mniejszości na swojem terytorjum zgodnie z zasadami, których zastosowania domagają się od większości niemieckiej.**

**Co się tyczy sytuacji mniejszości polskiej na Górnym Śląsku niemieckim,** gdzie znajduje zastosowanie ustrój, stworzony przez konwencję polsko - niemiecką, **nam niezaprzeczalne prawo dyskutowania jej w Radzie.** Sądzę że dokumenty, które są nam przedstawione dają obraz całkowicie jasny na to. Już wielokrotnie miałem sposobność tu oświadczyć i **uważam za główne nasze zadanie łagodzić a nie pogłębiać sprzeczności, udzielać mniejszościom skutecznej pomocy, a nie wysuwać tych żądań dla celów politycznych.** W tym duchu **przyłączając się do konkluzji raportu i podejmując słowa,** wypowiedziane niezbyt dawno przy tym stole przez naszego szanownego sprawozdawcę, **wyrażam życzenie, aby „stan normalnych stosunków pomiędzy władzami niemieckiemi a mniejszością polską dał tej ostatniej poczucie zaufania, bez którego nie może być między mniejszością a państwem współpracy,** uznanej przez traktaty i rezolucje Rady i Zgromadzenie Ligi Narodów za obowiązek jednakowo kategoryczny dla państwa jak i dla zainteresowanej mniejszości".

Powyższa deklaracja ministra Zaleskiego nawiązuje świadomie do przemówienia, wygłoszonego przezeń w komisji szóstej. **Skarga związku Polaków stanowi JASKRAWĄ ILUSTRACJĘ TEZ, że istnieją DWIE KATEGORJE MNIEJSZOŚCI CHRONIONEJ I POZBAWIONEJ WSZELKICH PRAW.** Nawiązując do swojego wniosku dla generalizacji postanowień o ochronie mniejszości, minister Zaleski wykazał, **że Niemcy bardziej, niż wszystkie inne państwa zobowiązane są do sprawiedliwego traktowania mniejszości, gdyż oświadczenie, złożone przez Niemcy na konferencji pokojowej stanowiło moralne podstawy dla przyjęcia przez Polskę i inne państwa zobowiązań mniejszościowych.** Mówiąc o mniejszości na G. Śląsku niemieckim, minister Zaleski odgranicza się wyraźnie od taktyki stosowanej przez Niemcy w analogicznych okazjach, **stwierdzając nie bez ironji, że ze swej strony pragnie unikać wnoszenia momentów politycznych i zadrażniających do dyskusji nad petycjami mniejszościowemi.**

Po deklaracji ministra Zaleskiego przemawiał **delegat Niemiec Rosenberg,** który oświadczył, że mniejszość polska przekroczyła swoje uprawnienia, przedstawiając Radzie kwestje, dla których ta jest niekompetentna i że skargi mniejszości polskiej są nieuzasadnione. Następnie **raport został przyjęty.**

Osobno Rada załatwiła **petycję mniejszości polskiej ze Śląska Opolskiego, dotyczącą szkół zawodowych i uzupełniających,** których celem jest przygotowanie w języku polskim młodzieży, wychodzącej ze szkół powyższych. **Władze niemieckie,** żądają, by uczniowie polskich prywatnych szkół uzupełniających, uczęszczali **jednocześnie do niemieckich szkół publicznych** do czasu uznania przez władze szkolne niemieckie, że wykształcenie, otrzymywane w szkołach prywatnych jest dostateczne. Żądanie to mniejszość polska uważa za **sprzeczne z konwencją** i za uniemożliwiające naukę w polskiej szkole ze względu chociażby na brak czasu. Sprawozdawca, omawiając petycję, zaproponował, by stwierdzono, czy władze niemieckie mają prawo formułować tego rodzaju żądania, i, ażeby przekazane były komitetowi trzech prawników, wyznaczonemu przez przewodniczącego Rady. Propozycja sprawozdawcy przyjęta została bez dyskusji.

# Herriot w Londynie

### Dookoła wizyty francuskiego premjera w stolicy Wielkiej Brytanji

Londyn 14. 10. (PAT). **Premjer Herriot** przybył tu w środę o godz. 23ej, powitany na dworcu przez **Mac Donalda, Johna Simona,** i ambasadora francuskiego.

Londyn 14. 10. (PAT). **Herriot i Mac Donald odbyli najpierw krótką rozmowę prywatną,** poczem o godz. 11,30 rozpoczęła się **rozmowa o charakterze urzędowym.**

W czasie rozmowy tej obecny był również minister spraw zagr. **Simon, sir Robert Vansittart** i wielu wyższych urzędników angielskiego ministerstwa spraw zagr.

Londyn 14. 10. (PAT). Premjer Herriot **po przybyciu do Londynu oświadczył przedstawicielom prasy,** zebranym na dworcu, co następuje:

**„Pragnąłbym bardzo, aby prace rozbrojeniowe zostały jaknajprędzej w Genewie podjęte.** Pan Mac Donald, jak również i ja, mamy nadzieję, **że znajdziemy drogi, aby sprowadzić z powrotem Niemców na konferencję rozbrojeniową.**

Paryż 14. 10. (PAT). Zdaniem Pertinax'a, **Herriot w czasie najbliższych 48-iu godzin swego pobytu w Londynie nie powinien się niczem innem zajmować jak tylko przyjacielskiemi wynurzeniami zmierzającemi do złagodzenia zatargu, istniejącego między Anglją a Francją.** Premjer francuski nie miał nic innego na celu, przyjmując myśl, rzuconą do pewnego stopnia przypadkowo przez Normana Davisa, natychmiast po odmowie Francji, wzięcia udziału w odrębnej konferencji wielkich mocarstw.

Co dotyczy opracowania formuły rozwiązania niemieckiego problemu militarnego Herriot narazie o tem nie myśli. Nie ma on po temu jeszcze dostatecznych danych, a zresztą **wypadki w Niemczech toczą się obecnie w tak przyspieszonem tempie, że nikt nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za definitywne rozwiązanie.**

Londyn — zdaniem Pertinax'a — nie jest miejscem gdzie decyzje mogą przybrać konkretne formy. Mac Donald zapatruje się na sprawę inaczej: **nie traci on nadziei, że uda się zawrzeć bezpośrednią umowę, którąby wciągnęła Niemców z powrotem do konferencji rozbrojeniowej.** Premjer angielski wolny jest wprawdzie od wszelkich zobowiązań wobec Rzeszy, przynajmniej od zobowiązań formalnych, jednakowoż swobodę ruchów jego hamują rozmaite rozmowy i pertraktacje, prowadzone w przeszłości oraz półobietnice, wymieniane między nim a Berlinem drogą poufną

# Bezrobocie a problem kolonjalny

Od 2 — 16 października odbywa się na terenie całej Rzeczypospolitej „Dwutydzień propagandy Ligi Morskiej i Kolonjalnej“, której jednym z celów jest zdobycie funduszów na rzecz polskiej akcji kolonjalnej.

Polski ruch kolonjalny rozpatrywany pod kątem widzenia klęski bezrobocia jest niewątpliwie problemem aktualnym i budzącym we wszystkich warstwach społeczeństwa żywe zainteresowanie. Zbliżająca się zima za sobą wlecze w lodowym swym rydwanie GROZNE WIDMO WZRASTAJĄCEGO BEZROBOCIA, które, ścisnąwszy śmiertelnemi kleszczami cały świat, nie oszczędziło i Polski, chociaż klęska bezrobocia nawiedziła nas w mniejszym stopniu niż inne kraje.

Czy ekspansja kolonjalna nie jest wyjściem z dławiącej klęski bezrobocia?

Wiadomo, że w chwili obecnej w Europie i Ameryce jest blisko trzydzieści miljonów bezrobotnych: — w Stanach Zjednoczonych około 12 miljonów, w Niemczech blisko sześć, w Anglji niespełna trzy... Ta olbrzymia rzesza nędzarzy zasługuje na największe współczucie i ma wszelkie zarówno moralne jak i materjalne prawo do pomocy i opieki, tak ze strony państw, jak i społeczeństw Ale też sama rzesza bezrobotnych jest jednocześnie straszliwem obciążeniem i dla tych państw i społeczeństw jest największą kłodą, leżącą na drodze do pokonania kryzysu, jest przyczyną tego błędnego koła, w którem szamocze się bezsilnie świat powojenny.

Walka z bezrobociem jest niestety, walką jedynie obronną. Polega ona prawie wyłącznie na pomocy doraźnej, na łagodzeniu skutków klęski bezrobocia. Samo zaś łagodzenie skutków — nie zwalcza i zwalczyć nie może przyczyny.

Walka z bezrobociem idzie w dwóch kierunkach: — pomocy dla bezrobotnych i wyszukiwanie im pracy. Płyną ofiary dobrowolne i przymusowe zbiórki, dodatki do opłat różnorodnych i t. d. Płacimy podatki na rzecz bezrobotnych, w opłatach za gaz i światło, za znaczki pocztowe, za restauracje i kina itd.. Fundusze te jednak nie wystarczają i wystarczyć nie mogą: klęska jest zbyt wielka.

Wyszukiwanie pracy w okresie zastoju i kryzysu jest niezmiernem obciążeniem państwa. Praca „wyszukiwana“ jest najczęściej mało potrzebna mało „opłacająca się“, a zawsze bardzo kosztowna. Kolosalnem wprost obciążeniem społeczeństwa a przedewszystkiem państwa, są ubezpieczenia pracowników na wypadek bezrobocia. W roku ubiegłym było ubezpieczonych przeciw bezrobociu około 36 miljonów ludzi na świecie. Sama Anglja pokrywając deficyt swej instytucji ubezpieczeniowej wydała na zasiłki w ubiegłym roku 115 miljonów funtów szterlingów (przeszło 3 i pół miljardów złotych).

Jakież państwo wytrzyma przez czas dłuższy podobne obciążenie?

Problem bezrobocia jest tragicznem błędnem kołem, z którego jakieś inne niż dotychczasowe połowiczne wyjście znaleść się musi. Zmarły niedawno Albert Thomas, b. dyrektor międzynarodowego biura pracy twierdził, że „kryzys bezrobocia jest nierozwiązalny“! Temu pesymizmowi świat powojenny przeciwstawić się musi z całą energją. Kryzys bezrobocia musi być i będzie rozwiązany i może nie mylimy się utrzymując że rozwiązany zostanie skutecznie dopiero przez zrozumienie konieczności ekspansji kolonjalnej państw dotkniętych bezrobociem w kierunku olbrzymich niezamieszkałych prawie połaci globu ziemskiego. Jeśli spojrzymy na mapę zaludnienia świata uderzyć nas musi krzycząca nieproporcjonalność gęstości zaludnienia. W Europie zwłaszcza depczemy sobie po piętach podczas gdy tam daleko olbrzymie przestrzenie stoją puste i głuche i czekają wciąż na rękę cywilizacyjną białego człowieka niosącego kulturę!

Tworzenie kadr bezrobotnych kolonistów, którzy zamiast cierpieć nieludzką nędzę w kraju stawali by się pionierami cywilizacji w dzikich dżunglach przyczyniło by się bezprzecznie w olbrzymim stopniu do skutecznego zwalczenia kryzysu (aczkolwiek ze względów technicznych nie mogłoby to nastąpić w szybkiem tempie). Myśl tę zaczynają realizować inne narody, a trzeba wyrazić gorące pragnienie aby polska myśl kolonjalna znalazła żywszy oddźwięk w naszem społeczeństwie i weszła w stadjum zdecydowanej akcji.

Jak donosi jedno z pism niemieckich w Niemczech propaguje się obecnie myśl zorganizowania ekspedycji bezrobotnych do Afryki gdzie pod francuskiem (?) kierownictwem i za francuskie pieniądze (??) mają „rozbudować Afrykę i pomagać do wykorzystywania jej bogactw“.

„Coraz bardziej wzrastające bezrobocie — pisze „Koenigsberger Allg. Zeitung“ — zwróciło myśli w tym kierunku wśród szerszych kół. Jest to plan generała Kundt‘a, byłego instruktora armji boliwijskiej. Proponuje on wysiedlenie 250.000 Niemców z rodzinami nad Amazonkę. Podobno przedwstępne prace do zrealizowania tego planu są już w toku.

Takie nastroje nurtują zagranicę. Jeżeli chodzi o polską ekspansję kolonjalną to w tej dziedzinie mamy szerokie pole do działania. W tym kierunku żywą akcję rozwija Liga Morska i Kolonjalna, jak również i powołane do tego poza nią czynniki.

Regulowanie jednak w Polsce na tej drodze zagadnienia bezrobocia musi odbywać się ostrożnie w miarę koniecznej potrzeby i zgodnie z przewidującą i celową polityką naszej ekspansji.

## Zgon przyjaciela Polski min. Hr. Kuno Klebelsberga

Depesze przyniosły onegdaj wiadomość o śmierci hr. Kuno Klebelsberga, b. węgierskiego ministra oświaty.

Oprócz wielkich zasług położonych dla organizacji węgierskiego szkolnictwa ludowego i wyższego, śp. hr. Klebelsberg miał dużo zrozumienia dla kulturalnych stosunków polsko-węgierskich.

W 1930 r. gościł on w Warszawie, gdzie wygłosił odczyt. Zmarły zorganizował wymianę studentów polskich i węgierskich, zainicjował założenie instytutu węgierskiego w Warszawie, a w ostatnich miesiącach reorganizował węgiersko-polskie towarzystwa w Budapeszcie, które stworzyły związek, na czele którego stał śp. hr. Klebelsberg.

Węgry straciły w zmarłym jednego z najwybitniejszych ministrów oświaty, a zgon jego jest prawdziwą stratą dla kulturalnych stosunków polsko-węgierskich.

Hr. Klebelsberg otrzymał od rządu polskiego w uznaniu wybitnych zasług, jakie położył na polu kulturalnem Polski i Węgier order Polonia Restituta kl. I-ej.

# Dobre rady nie wystarczają

## Męska decyzja Rumunji

Nasz południowo-wschodni sojusznik, Rumunja, przechodzi ostatnio poważne wstrząsy, spowodowane zarówno następstwami światowego kryzysu gospodarczego, jak i politycznemi warunkami, wynikającemi z geograficznego położenia kraju.

Na tle zasadniczej kwestji — zawrzeć, czy nie zawrzeć pakt o nieagresji z Rosją Sowiecką — toczy się w Rumunji bardzo poważny spór między najwybitniejszymi przedstawicielami opinji publicznej. Rumunja — jak wiadomo — nie nawiązała dotychczas stosunków dyplomatycznych z Moskwą. Francja, Polska, państwa bałtyckie parafowały już teksty paktu o nieagresji z Sowietami. Rumunja dotychczas nie uczyniła tego. Żąda ona, aby Sowiety formalnie zrzekły się wszelkich pretensyj do Besarabji. Rzecznikiem tego poglądu jest dotychczasowy poseł rumuński w Londynie, p. Titulescu, który właśnie został powołany na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Jest on przeciwnikiem zawarcia układu przeciwnapastniczego z Sowietami, póki Moskwa wyraźnie nie stwierdzi, że raz na zawsze wyrzeka się Besarabji.

Powołanie zatem min. Titulescu na sternika polityki zagranicznej Rumunji świadczy, że pogląd jego zdobywa sobie coraz silniejsze oparcie wśród rumuńskich czynników miarodajnych. I z tem trzeba się liczyć, gdy chodzi o dalsze losy akcji, mającej na celu doprowadzenie do końca układu stosunków politycznych na wschodzie Europy, opartych o wzajemne gwarancje nieagresji ze strony wszystkich zainteresowanych państw.

Ale poza tem zasadniczem zagadnieniem politycznem, przeżywa obecnie Rumunja bardzo poważny kryzys gospodarczy.

Po Bułgarji, Węgrzech i Austrji jest Rumunja jednem z tych państw, na których życiu gospodarczem i finansowem bardzo dotkliwie zaciążył kryzys światowy. Rumunja znalazła się w tem położeniu, że bez wydatnej pomocy z zewnątrz trudno byłoby jej sprostać piętrzącym się coraz groźniej trudnościom pieniężnym, wywiązywać się nadal ze swych zobowiązań zarówno wobec wierzycieli zagranicznych jak i wobec własnych obywateli (wypłata pensyj urzędniczych itd.)

Zapukała więc Rumunja do komitetu finansowego Ligi Narodów z prośbą o pomoc.

W odpowiedzi na to otrzymała Rumunja szereg ...dobrych rad, oraz propozycję, aby zgodziła się na... kontrolę swej gospodarki państwowej, wykonywaną przez specjalnie do Bukaresztu delegowanych ekspertów. Czyli innemi słowy: pomocy finansowej nie otrzyma, ale postradać ma swobodę i uzależnioną zostaje od kontrolera, mającego być pewnego rodzaju organem nadrzędnym, którego autorytet będzie wyższy, niż zarządzenia własnego rządu.

Oczywiście, taka propozycja musiała w Rumunji wywołać nietylko rozgoryczenie, lecz również i silne wzburzenie. Odpowiedzią na tę koncepcję, wysuniętą przez komitet finansowy Ligi Narodów, był wyjazd premjera Vaidy Voiwody do kwatery bawiącego właśnie na manewrach wojskowych króla i zgłoszenie dymisji gabinetu.

Dymisja została cofnięta, gdy miarodajne czynniki w państwie uzgodniły, że Rumunja nie pójdzie na drogę, proponowaną przez Ligę Narodów — i że popróbuje sama wybrnąć z trudnej finansowej sytuacji w drodze rokowań z wierzycielami i reorganizacji finansowej gospodarki wewnętrznej w duchu jak najdalej idących oszczędności.

Odrzucenie przez rząd rumuński propozycyj komitetu finansowego Ligi Narodów było zupełnie słuszne. Pierwszym bowiem warunkiem ustanowienia kontroli nad dłużnikiem być musi — realna, faktyczna pomoc. Same „dobre rady“ nie są wystarczające.

To też dobrze się stało, że Rumunja zdobyła się na stanowczy sprzeciw wobec tej próby, będącej w swej najgłębszej istocie próbą ograniczenia jej suwerenności państwowej.

Rumunja jest z nami związana silnemi węzłami przyjaźni i wspólnoty wielu interesów politycznych. Życzymy naszemu sojusznikowi, aby wszczęte przezeń rokowania z wierzycielami doprowadziły do pomyślnego rezultatu i uwolniły Rumunję od trudności finansowych.

I radzi też jesteśmy, że rząd rumuński zdobył się na energiczne przeciwstawienie się próbie ograniczenia jego państwowej samodzielności.

Droga, jaką wskazał komitet ekonomiczny Ligi Narodów — jest z punktu widzenia samodzielności politycznej państw wręcz niebezpieczna.

# Niefortunna parada

*Przed kilku dniami Stronnictwo Narodowe zwołało „wielką paradę“ w „całym“ kraju. Zwołano 25 zgromadzeń, delegowano najprzedniejszych mówców i obecnie prasa „narodowa“ rozbrzmiewa hymnami triumfu, o tem, jak to „myśl narodowa zwycięża“.*

*Co do tej „myśli“, to trudno określić, wnosząc z uchwalonych rezolucyj, czy istotnie była to myśl „narodowa“. Raczej powiedzieć można, że ani mówcy, ani uczestnicy tych zebrań Str. Narodowego żadnej określonej myśli nie mieli. Uchwalone rezolucje — to typowe żądania „zdrowia, szczęścia i wszelakiej pomyślności“, które, według Str. Narodowego, rząd obowiązany jest zapewnić niezależnie od najbardziej katastrofalnych kryzysów gospodarczych. Świadczenia ze strony obywatela na rzecz Państwa jak najmniejsze, zaś ze strony Państwa dla obywateli jak największe — do tego właściwie sprowadza się sławetny program Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego, akceptowany obecnie na zgromadzeniach, zwołanych 9 października. Jak najwięcej od Państwa brać, jak najmniej temu Państwu dawać. Program to nie nowy i niezbyt oryginalny.*

*Pod względem „myślowym“ zatem dorobek zgromadzeń Str. Narodowego jest więcej, mówiąc delikatnie, niż skromny.*

*Ale i pod względem ilości uczestników tych zgromadzeń, prasa narodowa popełnia ogromną przesadę i niepotrzebnie sypie sobie piaskiem w oczy.*

*Ilość bowiem uczestników „wielkiej parady“ oblicza na 50.000. Nie byłoby to, coprawda, zbyt wiele, jak na Polskę, liczącą przeszło 30 milj. mieszkańców.*

*Ale mówiąc językiem rzeczywistości — liczba ta została przesadzona conajmniej czterokrotnie. Według danych, zaokrąglonych raczej in plus, aniżeli in minus (pocóż pomniejszać siły „narodowe“), liczba uczestników wszystkich zebrań w dniu 9-tym października nie przekraczała 12.000 osób. W Warszawie np. zgromadzono zaledwie 1500 osób. Każdy chyba przyznać musi, że ta liczba w miljonowem przeszło mieście — to „sukces“ równający się fatalnej porażce.*

*Daleko lepiej, przyznać należy, powiodło się w Lublinie, gdzie zgromadziło się około 2000 osób. Ale już „sukces“ w Poznaniu (1200 osób) zaliczyć należy raczej do umiarkowanych (ostoja Dmowskiego, według Str. Nar.). Warto również zaznaczyć, że w woj. krakowskiem, wileńskiem (prócz Wilna 250 osób), nowogródzkiem, stanisławowskiem — żadnego zebrania Str. Narodowego nie było. Najwidoczniej nie starczyło tchu.*

*Tchu również zabrakło i w Toruniu, gdzie „parada“ zgasła krótko po swem poczęciu.*

*Znamienny wypadek zdarzył się w związku z „wielką paradą“ w Sulmierzycach (woj. poznańskie). Odbywało się tam zebranie OWP., na którem kolportowano skonfiskowaną odezwę Str. Narodowego. Przytrzymano z tego powodu kierowników placówki OWP. Gdy ich odprowadzono na posterunek policyjny, przez szyby lokalu posypały się kamienie. Posterunkowy Kobylański został ugodzony kamieniem i kontuzjowany ciężko. Jeszcze jedno przybyło zatem „zwycięstwo na froncie zachodnim“.*

*Po „wielkiej“ paradzie“ i po sprowadzeniu jej rozmiarów do istotnych granic nasuwa się poważna wątpliwość czy hymny „radości i triumfu“, jakiemi rozbrzmiewa prasa opozycji prawicowej, są istotnie szczere. Zmobilizowanie armji 12,000 uczestników w całej Polsce — to efekt, doprawdy, minimalny. —*

*Marsz zaś z taką armją „aż do ostatecznego zwycięstwa“, jak to zapowiadają niektóre organy prasy „narodowej“ — to przedsięwzięcie, doprawdy, beznadziejne.*

*Tak samo beznadziejne, jak przelewanie z pustego w próżne w uchwałach „narodowych“. które mają być lekarstwem — na wszystko, — lecz nie są nawet skutecznem lekarstwem dla schorowanego gruntownie Stronnictwa.*

## Zmiany w dyplomacji

Jak się dowiadujemy, poseł belgijski akredytowany przy rządzie polskim, p. de l'Escaille, opuszcza swoje stanowisko w najbliższym czasie. Nowy poseł belgijski nie jest jeszcze mianowany. Do chwili nominacji nowego posła, funkcje charge d'affaires pełnić będzie radca poselstwa p. Raul Tilmont.

Również poseł hiszpański w Polsce, p. Jose Gil Delgado y Olazabal, zostanie w najbliższym czasie odwołany. Nominacja nowego posła nastąpi w tych dniach.

Nowomianowany ambasador włoski, p. Giuseppe Bastianini, wyjechał już z Rzymu i udał się samochodem do Warszawy. Przybycie ambasadora italskiego spodziewane iest lada dzień.

## „Dzień Pułaskiego" w Ameryce

### W 153 rocznicę śmierci bohatera

We wszystkich kolonjach polskich odbyły się uroczyste obchody „Dnia Pułaskiego".

W Waszyngtonie miała miejsce **manifestacja u stóp pomnika Pułaskiego.** Przemówienia wygłosili charge d'affaires ambasady R. P. dr. Sokołowski, członkowie kongresu Bloom i Ludlaw i przedstawiciel organizacyj polskich. Następnie odbyło się **przyjęcie delegacyj w Białym Domu.**

Po południu zorganizowano wycieczkę do siedziby Washingtona w Mountveron. O godz. 16,30 charge d'affaires Sokołowski wygłosił przed mikrofonem National Broadcasting 10-minutowe przemówienie okolicznościowe. W późniejszych godzinach odbyło się przyjęcie w ambasadzie R. P.

W Nowym Jorku we wszystkich dzielnicach, zamieszkałych licznie przez Polaków, odbyły się **obchody.** Pięć z pośród tych obchodów transmitowano przez radjo. Wieczorem miał miejsce **bankiet z okazji odsłonięcia portretu Pułaskiego,** z inicjatywy klubu Pułaskiego, złożonego z oficerów armji St. Zjednoczonych pochodzenia polskiego.

Bankiet odbył się **w historycznej sali, gdzie miało miejsce pożegnanie Washingtona z jego generałami.** W sali tej wiszą portrety wszystkich generałów Washingtona, w tej liczbie Kościuszki.

Bankietowi przewodniczył kapitan armji Stanów Zjednoczonych Anuszkiewicz. Przemówienia wygłosił konsul gen. Marchlewski i red. „Nowego Świata" Yolles.

**Z pokładu „Pułaski"** nadeszła drogą radjową wiadomość, że podróżni i załoga obchodzą uroczyście rocznicę bohatera, którego imię nosi statek.

## Historyk angielski o Polsce

Tygodnik angielski **„The Universe"** z dnia 30. 9. 32 r. pisze o mowie popularnego dziennikarza i historyka angielskiego **J. B. Morton,** wygłoszonej podczas bankietu, wydanego przez Stowarzyszenie Katolickie Stosunków Międzynarodowych w Londynie. Mowa ta jako **wyraz sympatji i uznania dla Polski** zasługuje na uwagę. Pan J. B. Morton podkreślając piękną historyczną przeszłość Polski oraz jej bohaterską rolę (mówca przypomniał o obronie Wiednia, o wstrzymaniu najazdów tatarskich, o zwycięstwie „Cudu nad Wisłą" idt.), zaznaczył równocześnie, iż **Anglja powinna wykazywać więcej zainteresowania się tem państwem,** które, zdaniem jego w dobie dzisiejszej „posiada klucz do sytuacji w przeznaczeniu Europy współczesnej".

## Polska na międzynarodowej wystawie w Chicago

W związku z wiadomościami o udziale przemysłu i handlu polskiego w Międzynarodowej Wystawie, która odbędzie się w **Chicago w roku 1933 Polsko-Amerykańska Izba Handlowa w Warszawie** informuje, nas, **że w sprawie udziału Polski w Wystawie utworzył się dopiero komitet porozumiewawczy, że dotychczas żadna definitywna decyzja jeszcze nie zapadła.** W związku z tem Izba przestrzega przed jakiemikolwiek imprezami, starającemi się wykorzystać ten ewentualny udział Polski w celu zadatkowania stoisk, akwizycyj, reklam, organizacji turystyki etc.

## Ustalenie wysokości płacy robotników portowych w Gdyni

### 1,16 za godzinę

Ministerstwo Opieki Społecznej wydało orzeczenie, na podstawie którego **stawka podstawowa za godzinę pracy robotników portowych przy przeładunku w Gdyni ustalona została w wysokości 1 zł. 16 gr.**

Podczas rokowań pracodawców ze strajkującymi robotnikami, pracodawcy proponowali 1 zł. za godzinę, robotnicy za 1 zł. 25 gr. Arbitrażowe orzeczenie ministerstwa utrzymuje w mocy faktyczną wysokość stawek, jakie pobierali robotnicy w Gdyni po likwidacji strajku.

## Popierajcie przemysł krajowy

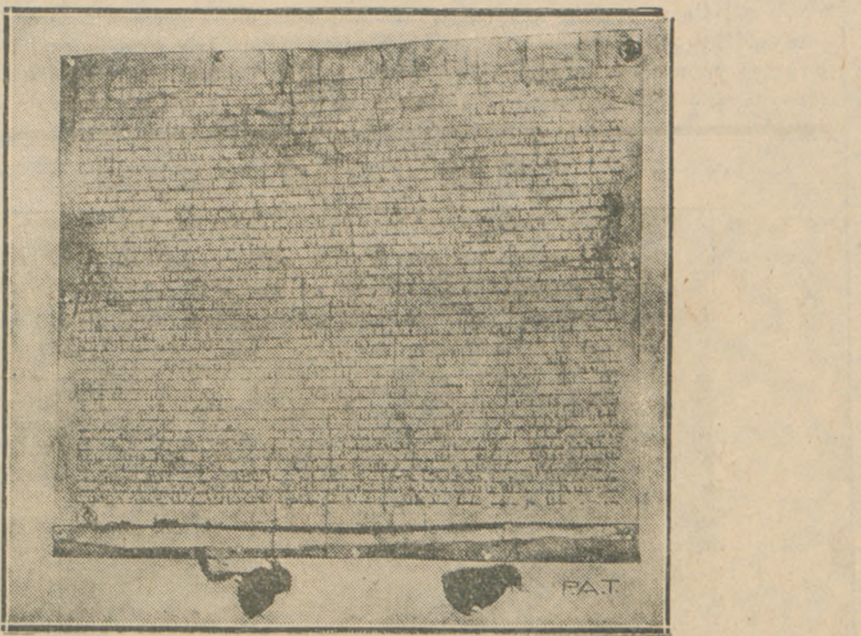
# Z zamierzchłej przeszłości stolicy Pomorza

## W przedzień jubileuszu 700-lecia Torunia

Za parę miesięcy cała Polska obchodzić będzie uroczystość jubileuszu stolicy Pomorza. Pragnąc obudzić wśród naszych czytelników zainteresowanie tą niezwykłą uroczystością, starać się będziemy omówić całą **700-letnią historję Torunia,** zamieszczając na tem miejscu artykuły z przeszłości miasta — jubilata.

Jako pierwszy artykuł podajemy wyjątki dotyczące Torunia, z tak zwanego **odnowionego przywileju chełmińskiego** (erneuerte Culmische Handveste) z dnia **1 października 1251 r.,** znajdującego się w Archiwum Miejskiem w Toruniu.

W przywileju tym mowa jest wyraźnie, że **pierwotny dokument lokacyjny z dnia 28 grudnia 1233 r.** spalił się podczas pożaru miasta Chełmna. Dokumentu tego z r. 1233 nie znamy więc w oryginale, natomiast znany jest on z powyższego, odnowionego przywileju z r. 1251, nadto z Kopjarjusza chełmińskich przywilejów miejskich, sporządzonego w r. 1431 przez Konrada Byczyna, pisarza miasta Chełmna, a znajdującego się w Archiwum Państwowem w Królewcu.




*Dokument, którego fotografję podajemy, jest to tzw. „przywilej chełmiński", wystawiony w r. 1251 dla potwierdzenia pierwotnego dokumentu lokacyjnego m. Torunia z 28 grudnia 1233 roku który spłonął w czasie pożaru miasta Chełmna W przyszłym więc roku Toruń obchodzić będzie niezwykłą, bo 700-ną rocznicę swego założenia*

*„... obywateli chełmińskich i toruńskich znaleźliśmy zasmuconych, ponieważ przywilej ich, wystawiony im ongiś przez naszego mistrza, dobrej pamięci, brata Hermana, zwanego de Saltza i brata Hermona Balkę, pierwszego tej ziemi komendantora, spalił się podczas pożaru miasta Chełmna. Stwierdziwszy prawdziwość tej sprawy z zeznań naszych braci zakonnych i innych czcigodnych mężów postanowiliśmy odnowić im zaginiony przywilej w sposób następujący:*

*„Brat Herman mistrz teutońskiego Domu Św. Marji w Jerozolimie i brat Herman Balka, tegoż zakonu w Prusiech prowizor, tudzież cały konwent tegoż Domu pozdrowienie wszystkim w Chrystusie wiernym, którzy pismo to oglądać będą..."*

*„Tymże miastom zezwoliliśmy na wieczne czasy, by obywatele ich wybierali w owych miastach co roku poszczególnych sędziów, którym i Dom nasz i społeczność tychże miast byłyby rade..."*

*„Miastu zaś Toruniowi postanowiliśmy przyznać do wspólnego użytku obywateli i obcych rzekę Wisłę na przestrzeni jednej mili od granic Biskupa Kujawskiego poczynając, a na brzegu z tej strony Wisły szmat ziemi o szerokości pół mili z wszystkiemi użytecznościami wyjąwszy kępy i bobry.*

*„Postanawiamy, by w tych miastach prawa magdeburskie w całej osnowie na zawsze były przestrzegane..."*

*„Parafję zaś toruńską wyposażyliśmy w cztery łany ziemi pod miastem i w inne czterdzieści łanów tam, gdzie im w przyszłości będą wyznaczone. W kościołach tejże parafji zastrzegamy dla Domu naszego prawa patronatu, przyrzekając zarazem dbać o odpowiednich dla tychże kościołów plebanów..."*

*„Działo się w Toruniu roku Wcielenia Pańskiego tysiąc dwieście trzydziestego trzeciego dnia piątego przed kalendami stycznia"* (28 grudnia 1233).

## Dublin — Lozanną Kościoła

**G. K. Chesterton,** znany powszechnie katolicki powieściopisarz i publicysta angielski, kreśli wrażenia, z międzynarodowego kongresu eucharystycznego w Dublinie w londyńskim tygodniku katolickim **„The Universe"** oraz w czasopiśmie nowojorskiem **„America".** Autor „Kuli i Krzyża" przeprowadza plastyczne porównanie między Dublinem i Lozanną, dwoma miastami, w których w tym roku odbyły się ważne zgromadzenia międzynarodowe. **Dublin był Lozanną Kościoła,** ale dzięki wspólnemu językowi i rzeczywistemu porozumieniu nie stał się źródłem zamieszania i dążności odśrodkowych, które, niestety, zbyt często cechują międzynarodowe kongresy polityczne. „To, co widziałem w Dublinie z chrześcijaństwa — pisze Chesterton — było **jakby dokonywanym ze szczytu góry przeglądem królestw tego świata.** Szara wyspa, leżąca samotnie wśród oceanu, zamieniła się raptem w stolicę świata... Ze wszystkich krajów napłynęli masami wierni, i znani czy nieznani, wywołali jedyne w swoim rodzaju wrażenie **przynależności do wspólnej rodziny.** Wszystko odbyło się, jak sen o solidarności chrześcijańskiej.

Wielki konwertyta kreśli następnie sylwetki różnych, krańcowo odmiennych typów ludzkich, które spotkał podczas kongresu i które były dlań widocznym dowodem **uniwersalności Kościoła katolickiego i jego siły, łączącej narody i godzącej klasy społeczne.** Oto po ulicach Dublina przechadza się **wódz Indjan a równocześnie kapłan katolicki,** za nim podążają palestyńscy, podobni, **zdaniem Chestertona, do Assyryjczyków,** a jeszcze dalej idą **hinduscy zakobici** i inne niezwykłe dla oczu zachodnich postacie, które posiadają i zachowują wiele odrębnych właściwości, ale dzięki wspólnej wierze katolickiej tworzą **jedność w kulturalnej mnogości.** „Wszyscy uczestnicy tego kongresu, w polityce tak rzadko jednomyślni, tu byli zgodni w wierze. Każdy, kto był świadkiem tego niezrównanego widoku, wierzący czy niewierzący i bez różnicy wyznania musiał przyjść do przekonania, że tu, **w katolicyzmie, dany jest ośrodek Europy i świata"**

## Kobiety — sędziami

Dowiadujemy się, że w dniu 7 października rb. P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał **wniosek nominacyjny 3 kobiet na stanowisko sędziów grodzkich.**

Mianowane zostały pp. **Irena Wojnikonis** — sędzia sądu grodzkiego w Sosnowcu, **Helena Lepiarzowa** — sędzia sądu grodzkiego we Lwowie i **Wanda Halina Kamińska** — sędzia sądu dla nieletnich w Warszawie.

Należy zaznaczyć, że p. Kamińska została mianowana na miejsce zwolnionej dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej sędziego Wandy Wojtowiczowej-Grabińskiej.

# Uderz w stół...

## Nowy polski kodeks karny a Niemcy

Jeżeli rząd czy jakakolwiek instytucja wydaje nowe zarządzenia, zwykle pierwsi oceniają wartość tego zarządzenia ci, **przeciw którym zarządzenie to zostało skierowane i ci, którzy je przekraczali, rzecz jasna, zarządzeniem tem najbardziej się interesują.** Np. jeżeli policja otrzyma jakieś nowe uprawnienia w stosunku do kieszonkowców itp., kieszonkowcy właśnie pierwsi **oceniają najlepiej i najdokładniej** czy zarządzenie to potrafi ich skrępować i czy zapobiegnie dalszemu rozszerzaniu się kradzieży, czy nie itp.

**Polskim kodeksem karnym zainteresowali się niezwykle — Niemcy.**

Dowodem niech będzie artykuł „Weichselzeitung" Nr. 235 pisma wychodzącego w Kwidzynie w Prusach Wschodnich.

**„Ostrożnie w korespondowaniu z Polską".**

„Z dniem 1 października br. w Polsce wszedł w życie nowy kodeks karny, który i dla **Niemców zamieszkałych w Polsce ma b. duże znaczenie.** Nowy kodeks karny zawiera w niektórych punktach specjalnie niejasną stylizację, **dającą prawo polskim sądom stosowania wszelkich możliwości w stosunku do niechętnie przez nich widzianych osób.** Tak przedewszystkiem należy zwrócić uwagę **na artykuł 99,** który przewiduje **karę 10 lat więzienia** za znoszenie się z osobą **występującą w interesie obcego państwa, lub organizacji międzynarodowej, w celu wywołania wojennych, czy też innych nieprzyjacielskich układów".**

„Na to, że pod „działalność nieprzyjacielską" wszystko może być podciągnięte, orzecznictwo sądów polskich, dało w ostatnich latach najlepsze dowody.

„Art. 109 przewiduje karę więzienia 10 lat dla tego, który jako obywatel polski, **jawnie rozszerza zagranicą nieprawdziwe wiadomości, ze szkodą dla państwa polskiego.** Z tego wynika, że przyszłe nieostrożności, czy to pisemne czy innego rodzaju, o ileby wyszły na jaw, **mogą mieć bardzo poważne następstwa** dla niemieckich przywódców w Polsce. Poleca się wobec tego w korespondowaniu z osobami prywatnemi, czy też publicznemi w Polsce, zachować wszelką możliwą ostrożność".

Chyba lepszego dowodu mówiącego o **„lojalności" Niemców i ich przywódców w Polsce,** jako też o ich pracy działającej na szkodę państwa polskiego i szpiegowskiej, jak również i o konieczności wydania nowego kodeksu karnego nie potrzeba gdyż to nawoływanie do ostrożności przez niemieckie pisma zagraniczne mówi samo **za siebie.**

# Choroby i lekarze

## w życiu wielkiego władcy

W pierwszych latach leczył Napoleona Jean Noel Halle, później chirurg Aleksander Urbain Yvan, który jeszcze generałowi Bonapartemu towarzyszył w r. 1796 do Włoch. W latach późniejszych był on właścicielem pokaźnej fortuny. Otrzymał również tytuł barona, a do jego dochodów należy jeszcze doliczyć 30 tys. franków gratyfikacji rocznej. Gdy cesarz po abdykacji w Fontainebleau rozstawał się z zaufanymi ludźmi, podarował Yvanowi 200 tys. franków i przyznał mu krzyż Legji Honorowej.

Obok Yvana posiadał pełne zaufanie cesarza dr. Corvisart, jako specjalista chorób wewnętrznych. Napoleon jeszcze jako pierwszy konsul zapadł na chorobę płucną, która spowodowała znaczne osłabienie i wychudzenie. Polecony przez Józefinę Corvisart zaopiekował się wówczas Bonapartem i wyleczył go. Otrzymywał on rocznie 30 tys. franków, dostał tytuł barona, a ponadto cieszył się znaczną praktyką. Corvisart mimo to znajdował się ustawicznie w kłopotach pieniężnych. Zwracał się wówczas niekiedy do cesarza, który bardzo go lubiąc pomagał mu od czasu do czasu.

Między Corvisartem a cesarzem panował stale ton żartobliwy. Napoleon pytał go np.::

— I cóż mój szarlatanie, czyś wczoraj dużo ludzi zamordował? Corvisart odpowiadał w podobnie żartobliwy sposób, korzystał jednak z dobrego humoru cesarza, aby mu przedkładać rozmaite prośby. Cesarz rzadko odmawiał ulubieńcowi, który świetnie opowiadał i przynosił władcy najrozmaitsze zabawne historyjki i plotki.

Yvan i Corvisart byli jedynymi właściwymi lekarzami przybocznymi Napoleona, mimo że na dworze cesarskim było jeszcze kilku lekarzy przybocznych, noszących tytuł ten tylko honorowo. Lecz i ci lekarze pobierali znaczne pensje z tego tytułu.

Naogół przyboczni lekarze Napoleona mieli w służbie cesarskiej mało roboty, gdyż Napoleon sam dbał o higjenę i rzadko chorował, Dentysta przyboczny np. właściwie nigdy nie zajmował się uzębieniem cesarza.

Zdrowie Napoleona zaczęło się psuć nieco dopiero w późniejszych latach, kiedy gwiazda jego poczęła gasnąć.

Gdy Napoleon po bitwie pod Waterloo oddał się w ręce Anglików pod Rochefort, znajdował się w orszaku cesarza lekarz wojskowy Mengeaud. Lecz lekarz ten nie chciał towarzyszyć władcy na wyspę św. Heleny, a wówczas zgłosił się O'Meara, lekarz okrętowy angielskiego statku wojennego „Bellerofon". Nie ulega wątpliwości, że z początku ów lekarz występował w roli szpiega angielskiego. Później jednak Napoleon tak go potrafił dla siebie pozyskać, że O'Meara stał się gorącym przyjacielem i wielbicielem Korsykanina. Na rozkaz gubernatora św. Heleny musiał O'Meara w 1818 opuścić wyspę. Napoleon, który nie chciał przyjąć pomocy lekarzy angielskich, pozostawał zupełnie bez opieki lekarskiej przez cały rok, chociaż czuł się bardzo źle. Dopiero w r. 1819 z inicjatywy kardynała Fesche udał się dr. Artomarchi do chorego cesarza, u którego choroba raka poczyniła znaczne postępy. Przez niego pielęgnowany zakończył Napoleon życie wieczorem 5 maja 1821 roku. Lekarz ten wyświadczył mu tę jeszcze ostatnią posługę, że w dniu 6 maja dokonał sekcji zwłok celem stwierdzenia przyczyny śmierci.

## Miniaturowe regaty



*Dorocznym zwyczajem odbyły się na basenie ogrodu Tuileryjskiego w Paryżu regaty modeli jachtowych. Na ilustracji naszej podajemy moment startu miniaturowych statków. Sport ten popularny jest nietylko wśród młodych, lecz i pośród starych Paryżan.*

# Kryzys wśród krezusów

### Miljonerzy z miljonami i bez miljonów

Zdawałoby się, jak gdyby miljonerom północno-amerykańskim groził podobny los co tamtejszym Indjanom: powolne wymieranie. W każdym razie miljonowe ich fortuny w ciągu ostatnich kilku lat **poważnie zeszczuplały.** Dotyczy to nawet 93-letniego Johna D. **Rockefellera** i jego 58-letniego syna, również Johna.

Kiedy stary Rockefeller w r. 1896 wycofał się z interesów, majątek jego wynosił **40 miljonów funtów ang.** Mądra administracja pomnożyła je do wysokości **200 miljonów funtów,** z czego do r. 1928 pochłonęły różne fundacje **115 miljonów.** Lecz w lecie 1928 r. majątek ten znowu wzrósł, tak, iż wynosił znowu blisko 200 miljonów. Później nastąpiły czarne dni na giełdzie nowojorskiej i olbrzymia fortuna stopniała do **30 miljonów.**

Mimowoli nasuwa się pytanie, ile wobec tego musieli ucierpieć inni miljonerzy.

Za najbogatszego Amerykanina uważany jest obecnie **Henryk Ford,** którego roczne dochody obliczają na **1 miljon funtów.** Może należałoby sumę tę podwoić, lecz cyfry tej oprócz samego Forda nikt dokładnie nie zna. Przesilenie jednakże nie oszczędziło **nawet Forda.**

O innych miljonerach natomiast mówią, że uratowali oni tyle tylko, że mogą żyć we względnym dostatku Prawdziwych miljonerów trzeba szukać już w połudn. Ameryce lub Anglji.

Liczbę miljonerów (w funtach oczywiście) angielskich obliczają obecnie na **540, a 157 Anglików** posiada dochody roczne ponad **100 tysięcy funtów.** Oczywiście i fortuny angielskie ucierpiały poważnie pod obuchem kryzysu.

# Sprytni aferzyści

### w wydaniu londyńskiem

Historja niniejsza wydarzyła się niedawno w Londynie Policja londyńska otrzymała anonimowe doniesienie, że pewien mężczyzna w brązowych oklurach puszcza w obieg fałszywe banknoty 100-funtowe. Zawiadomiono wszystkie banki. I istotnie po pewnym czasie przytrzymano przy kasie pewnego banku pana **w brązowych okularach,** usiłującego zmienić **100 funtów.** Nie pomogły żadne protesty aresztowanego. Aresztowany oświadczył przytem, iż czyni państwo odpowiedzialne za wszelkie straty, jakie **może ponieść wskutek aresztowania.** Wkrótce stwierdzono istotnie, **że** banknot jest prawdziwy. Musiano go zwolnić.

Po pewnym czasie wpłynęła do sądu skarga przeciw państwu o 1000 funtów odszkodowania. Skarżący dowiódł, iż istotnie wskutek aresztowania poniósł znaczne straty. Sąd musiał mu przyznać odszkodowanie.

Obecnie jednak zgłosił się w policji człowiek, który swego czasu wysłał wspomniany anonim na polecenie tajemniczego aresztanta w brązowych okularach. Nie otrzymał on przyrzeczonej nagrody i zdradził wspólnika. Obu aresztowano.

# 14 miljonów marek

### kosztuje rozporządzenie o kostjumach kąpielowych

Głównym tematem dyskusji i zażartej kampanji niemieckiego przemysłu włókienniczego jest wydany ostatnio przez komisarza dla Prus, von Brachta obszerny przepis, normujący rozmiary i wygląd kostjumów kąpielowych.

Jak wiadomo, odnośne rozporządzenie normuje szczegółowo rozmiary i wygląd tych kostjumów. W związku z tem w kołach włókienniczych Niemiec przeprowadzana jest obecnie ankieta, celem ustalenia wysokości strat, jakie poniesie przemysł i handel na tle wydanego rozporządzenia. Według prowizorycznych obliczeń, zapasy kostjumów kąpielowych na składach fabrycznych, w hurcie i u kupców detalicznych, szacowane są na 14 miljonów marek. Do tego dodać należy jeszcze straty pośrednie, które powstaną przez nowe upadłości na tle niespieniężonych składów fabrycznych. Wreszcie nie można pominąć poważnej sumy strat w postaci niewypłaconej robocizny w przemyśle trykotażowym, który postanowił po wydaniu rozporządzenia von Brachta przeprowadzić redukcję pracy.

# Człowiek, który sprzedał swoją głowę

### Tajemnica fenomenalnej pamięci

Znany w całej Anglji mnemotechnik Datas, zawarł w tych dniach ekscentryczny kontrakt, którego przedmiotem była.... jego głowa. W myśl kontraktu otrzymuje on natychmiast do ręki sumę **1000 funtów sterlingów,** a poza tem wypłacaną mu będzie stała, roczna renta w wysokości 360 funtów aż do końca życia. Obiecano mu również, iż po zgonie zostanie ciało jego pochowane w przyzwoity sposób. Wzamian za to zobowiązał się Datas wydać po zgonie swoją głowę do rozporządzenia **wydziałowi medycznemu londyńskiego Kings College.**

Pieniądze zostały ofiarowane i zebrane przez kilku lekarzy, którzy działają incognito. Lekarze ci pragną zbadać dokładnie mózg znakomitego mnemotechnika, aby wykryć, na czem polega **tajemnica jego fenomenalnej pamięci.** Datas wprawia bowiem w zdumienie wszystkich swojemi niezwykłemi zdolnościami pamięciowemi. Człowiek ten potrafi np. przytoczyć bez omyłki **2000 wydarzeń i dat z okresu wojny światowej,** pamięta nazwę każdego zwycięzcy z Derbów z ostatnich 50-ciu lat, nie zapominając przytem o nazwisku żokeja i sumie wygranej.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

# Dziwny Manekin

**65)** **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony

Malaise nie dodał, że idjota widział, jak ktoś uciekał. Jeżeli Haymabel miał takie zdolności, jak twierdzono do rozwiązywania zagadek, nie trzeba mu było podsuwać tych szczegółów.

Haymabel podparł się na ręku.

— Inspektorze — powiedział powoli — mogę panu dostarczyć różnych rozwiązań tego dramatu. Zdaje mi się, że mógłbym umotywować panu winę każdej z podejrzanych osób pokolei i jeszcze paru innych, o których pan nie myśli... Robię aluzje do Bradicte'a i Hammerer'a, uczciwych kupców i szlachetnego starca, pana Lecopte. Mógłbym również rzucić podejrzenie na zapewne uczciwego doktora Furnelle, naczelnika stacji, lub oberżysteł Może bez wielkich trudności mógłbym wciągnąć w sprawę Zofję Charon... Wykrył pan tajemnice siedmiu osób Czy może pan zapewnić, że reszta nie ma równie kompromitujących sekretów? Niech pan mi wierzy, inspektorze, że stuprocentowa niewinność jest mitem...

Przesunął ręką po czole:

— Co nas obchodzi w tej chwili osoba przestępcy? Powinienbym powiedzieć: „Co mnie obchodzi?" Pan jest przedstawicielem sprawiedliwości ludzkiej. To inna sprawa. Co do mnie, mało mnie obchodzi, czy ta, czy inna osoba popełniła morderstwo. Kiedy pan ją zdemaskuje, a nie wątpię, że to nastąpi niedługo — nie zdziwię się. W istocie znam zbrodniarza bo znam wszystkich tych, którzy mogliby być zbrodniarzami... Proszę mi nie brać za złe, jeżeli pozostawię bez odpowiedzi pytanie: Kto?... Inna sprawa z pytaniem: W jaki sposób...?

Przymknął oczy i ciągnął dalej:

— Bezwątpienia, o ile byłbym na miejscu, wiedziałbym, czego się trzymać... Ale w tem trudność, że nic nie widziałem...

Wykręca się, pomyślał Malaise z ukrytą satysfakcją.

— Poproszę pana teraz o opowiedzenie mi już nie faktów lecz swych własnych wrażeń... Oddychał pan atmosferą domu zbrodni, badał pan jego mieszkańców... Jakie obrazy zjawiają się przed panem, przedewszystkiem, kiedy wspomina pan godziny spędzone w miasteczku...

— Bardzo dużo — odpowiedział inspektor po chwili milczenia. — Widzę sklep, w którym dokonano włamania, widzę uszkodzony manekin, niesiony przez kolejarza. Widzę ślady nóg na torze kolejowym... Widzę Laurę Charon, siedzącą na werandzie... Widzę...

Przerwał sam sobie:

— Nie, tutaj już moja imaginacja wchodzi w grę...

— Tem lepiej! — odparł żywo Haymabel.

Po raz pierwszy od wejścia do bibljoteki wydał się naprawdę zainteresowany.

— Proszę, niech pan prędko powie, co podsuwa pana wyobraźnia...

— Gromadkę dzieci — odparł niechętnie Malaise. — Niektóre są przebrane za Indjan. Bawią się na strychu. Biją się między sobą... Widzę jeszcze... Nie, to absurd...

— Niech pan mówi!

— A więc — zdecydował się inspektor — jest na strychu wypchany kot. Wielokrotnie, patrząc nań, doznawałem dziwnego uczucia. Wygląda jak żywy... ma na grzbiecie ślad cięcia...

— A — wtrącił podekscytowanym głosem Haymabel. — Kiedy zdechł ten kot?

— Nazajutrz po zbrodni — odpowiedział Malaise — jeżeli była to wogóle zbrodnia. Piesek Irmy nie mógł go znosić i za życia, i po śmierci...

Wzruszył ramionami.

— Wie pan, że kiedy się zaczyna odkrywać prawdę, traci człowiek głowę... Przyczepia się do byle czego...

Rzucił zdziwione spojrzenie na swego gospodarza, który zerwał się niespodziewanie z miejsca i zapytał:

— Czytuje pan czasami gazety?

— Często — odpowiedział inspektor. — Dlaczego pan o to pyta?

— Czy nic nie zwróciło pana uwagi ostatniemi czasy?

— Niestety — odpowiedział Malaise — od kilku dni nie czytałem wcale gazet.

Ale Haymabel zmienił nagle temat.

— Czy dano panu adres artysty — z pańskiego opisu widzę, że kota wypchał prawdziwy artysta...

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Prawda i demagogja

## W sprawie opłat studenckich

Podwyższenie opłat studenckich wywołało polemikę. W tej polemice uderza przedewszystkiem niesumienność w operowaniu cyframi. Rozporządzenie Min. W. R. i O. P., porządkujące skomplikowany dotychczas system opłat na zasadzie zryczałtowania, **opracowane zostało jasno i starannie**, nie dając żadnych powodów do nieporozumień. Tymczasem, czytając zarzuty prasy tak akademickiej, jak starszego społeczeństwa, odnosi się wrażenie, jakgdyby ci, którzy je piszą, nie umieli poprostu czytać. Trudno bowiem zrozumieć, w jaki sposób można dojść do wniosku, który do znudzenia powtarza się, że podwyżka opłat sięga **od 100 do 200 proc.**

Analizując rozporządzenie, nie znaleźliśmy ani jednej pozycji, któraby usprawiedliwiała taki zarzut. W stosunku do stanu dotychczasowego, podwyżka na uniwersytetach dotknęła tylko **wydziały teoretyczne** (teologja, prawo, humanistyka i dział matematyczny na wydziale matematyczno-przyrodniczym), gdzie wynosi **20 do 50 proc.** Natomiast opłaty na **wydziałach praktycznych** (lekarski, weterynaryjny, rolniczy i przyrodniczy na wydziale matematyczno-przyrodniczym) zostały nawet obniżone w niektórych wypadkach o **10 proc.** Cyfry te tyczą się całego okresu studjów w każdej specjalności.

W szkołach techniczno-specjalnych (politechniki, S. G. G. W.) podwyżka sięgać będzie od **15 do 40 proc.**

Powstaje teraz pytanie, czy zarządzenie to było istotnie potrzebne, czy też jest tylko złośliwym figlem wypłatanym młodzieży, jak to starają się **przedstawić demagodzy.**

Otóż, niestety, podwyżka opłat jest przykrą, ale realną koniecznością. Uczelnie polskie nigdy nie były i nie są samowystarczalne. Zadłużenie ich, wzrastając z roku na rok, wyraża się obecnie sumą około 3 **miljonów złotych.** Państwo dopłaca rocznie do każdego studenta **około 790 zł.**, co przy 4—5 latach trwania studjów wynosi **3 do 4 tysięcy.** W chwili więc, kiedy ogólne warunki gospodarcze zmuszają do wydatnej redukcji budżetu państwa, a tem samem i Ministerstwa W. R. i O. P., interes ciągłości i poziomu pracy na wyższych uczelniach wymagał podniesienia opłat za studja.

Wymagało tego również bardzo nierównomierne dawniej rozłożenie opłat na poszczególne wydziały i szkoły. Ujednolicenie i zryczałtowanie opłat zaprowadzi w tej dziedzinie porządek, oraz zniesie takie nienormalności, jak dotychczasowe opłaty **specjalne za egzaminy**, przynoszące profesorom czasami kilka tysięcy zł. dochodu.

Wydając to konieczne rozporządzenie, Min. W. R. i O. P. miało na uwadze ciężki stan materjalny młodzieży i starało się złagodzić skutki podwyżki. Pierwszym krokiem w tym kierunku jest rozłożenie podwyżki na cztery lata, wskutek czego sprowadza się ona w tym roku jedynie do studentów, świeżo wstępujących, nie dotykając w żadnej mierze tych, którzy zaawansowali się w studja. Dalszą ulgą na rzecz studentów, posuniętych w studjach, jest rozszerzenie na ich **korzyść systemu zwolnień, oraz odroczeń opłat.**

O ile bowiem na pierwszym roku studjów ilość zwolnień nie może przekraczać 5 proc., o tyle, wzrastając co rok o 5 proc., dosięga na czwartym roku **20 proc. ogółu studentów.** Zaznaczyć przytem należy, że zwolnienia dotyczą nietylko czesnego, jak było dotychczas, lecz wszelkich opłat, jak egzamina, bibljoteki, seminarja, laboratorja.

Nie należy wreszcie zapominać o **stypendjach państwowych**, które umożliwią kształcenie się prawie tysiącowi osób z pośród młodzieży najbardziej niezamożnej, co nie jest wcale ilością małą w stosunku do ogólnej liczby akademików w Polsce.

Wyliczenie to dowodzi ponad wszelką wątpliwość dobrej woli Min. W. R. i O. P., gdy chodzi o zmniejszenie dotkliwych następstw podwyżki. Licząc się z tem, możemy mieć nadzieję, że w ciągu roku szkolnego zarysuje się jeszcze **niejedna możliwość poprawy w tej dziedzinie**, czy to przez zwiększenie liczby stypendjów, czy też innemi sposobami.

Jednym z najbardziej ulubionych zarzutów agitatorów partyjnych jest twierdzenie, że podwyżka opłat godzi przedewszystkiem w **młodzież niezamożną**, robotniczą i wiejską, wśród której znajduje się wiele jednostek uzdolnionych do wyższych studjów. Jest to **wierutna demagogja**, bowiem **tysiąc** stypendjów wystarczy do wyłowienia jednostek naprawdę zdolnych i pracowitych. Odpadną więc tylko ci, którym obok niezamożności przeszkodzi w nauce niższy poziom umysłowy. Zwiększy się może wskutek tego napływ **kandydatów do szkół zawodowych** i wzrośnie w Polsce liczba fachowych specjalistów, których nam bardziej potrzeba, niż, jak dotychczas, licznych rzesz „inteligencji" o niedokończonych studjach.

Tak w ogólnym zarysie przedstawia się **prawda w sprawie opłat studenckich.** Trudne warunki gospodarcze, w jakich znajdujemy się wraz z całym światem, pozwalają czynnikom nieodpowiedzialnym wyzyskać rozporządzenie Min. W. R. i O. P. **dla celów demagogicznych**, nic niemających wspólnego z prawdą i uczciwością. W interesie ogółu młodzieży leży, aby nie dawała posłuchu tej agitacji.

## Nowy wiceminister rolnictwa

**Wczoraj podpisał P. Prezydent Rzplitej dekret, mianujący dyrektora departamentu, p. Karola Kasińskiego podsekretarzem stanu w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych.**



*P. wiceminister Karol Kasiński.*

Nowomianowany podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych p. **Karol Kasiński** urodził się w r. 1885 w Kutnie, w r. 1904 ukończył b. szkołę realną w Łowiczu, a w r. 1910 Instytut Mierniczy w Moskwie. Jako inżynier pracował w Petersburgu w Zarządzie Mierniczym, a następnie w Komisji Urządzeń Rolnych, studjując jednocześnie naprzód w Instytucie Górniczym, później na wydziale prawnym Uniwersytetu Petersburskiego, aż do powołania na wojnę, którą odbył jako oficer artylerji. Po powrocie do kraju w r. 1918 zgłosił się do pracy w urzędach ziemskich b. ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych. Już w r. 1921 został mianowany dyrektorem departamentu w b. Głównym urzędzie ziemskim. Na tem stanowisku pozostawał następnie w ministerstwie reform rolnych. W r. 1931 przeszedł do Państwowego Banku Rolnego na stanowisko dyrektora Instytucji centralnej, na którem pozostawał do ostatniej chwili.

Odznaczony krzyżem komandorskim orderu „Polonia Restituta" oraz złotym krzyżem zasługi.

# O wzmożeniu aktywności eksportowej

## Ulgi taryfowe dla eksportu zbóż przez porty polskie

**Polityka interwencyjna na rynku zbożowym** wzmocniona została ostatnio zarządzeniami taryfowo-kolejowemi, które ukażą się w najbliższym numerze Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych.

Zarządzenia te zmierzają do **wzmożenia aktywności eksportowej** okręgów bardziej oddalonych od naszych portów przez obniżenie **o 15 proc. taryfy na wywóz zboża przez porty,** jakoteż nasion roślin strączkowych, wyrobów młynarskich i słodu. Powyższa zniżka obowiązuje **przy przewozach na odległości 600 km. i wyżej.** Stopniowe działanie tej zniżki rozpoczyna się już jednak na odległościach bliższych, leżących w strefie od 470 do 600 km., w której stawki przewozowe stanowią przejście od obniżonego baremu za 660 do obecnego baremu taryfy wyjątkowej. W ten sposób już na 500 km. zniżka wynosić będzie 1,2 zł. na tonnie. **Przy odległościach 700 km. rozmiar ulgi wyraża się 7 zł. na tonnie, a przy 1000 km. — 18,6 zł.**

Obok wyżej opisanej ulgi wprowadzono **ulgę specjalną o większym rozmiarze dla jęczmienia i owsa** celem zabezpieczenia eksportu naszego podstawowego zboża eksportowego, jakim jest jęczmień i ułatwienia zabrania ciążących na rynku nadwyżek owsa. Dla obu tych zbóż, wywożonych przez nasze porty, przyznana została zniżka taryfy o 30 proc., przy przewozach na odległości dalsze, poczynając od 600 km., z baremem przyjściowym na bliższe odległości, tak, że stopniowe działanie tej ulgi rozpoczyna się już na odległości 340 km. W ten sposób już przy odległości przewozu 400 km. zniżka wyniesie 2.8 zł. na tonnie, a na 500 km. 7.1 zł.

## Pierwszy transport tranu rybiego nadszedł do Gdyni

W dniu dzisiejszym na statku norweskim „Jäderen" nadszedł do Gdyni **pierwszy transport tranu rybiego w ilości 300 beczek.** Tran ten sprowadziła norweska firma **Berg i Bergström,** która wynajęła część pomieszczenia w Chłodni Rybnej, gdzie rozpoczyna **przeróbkę surowca na tran leczniczy.** W tym celu firma sprowadza i uruchamia odpowiednie maszyny.

Nadeszły transport jest pierwszym, który będzie przerobiony na tran leczniczy.

Jak wiadomo, leczniczy tran rybi wyrabia się z wątroby ryb z gatunku dorszy, które w większej ilości poławiane są na północnych morzach.

# Konieczność zgłaszania walut

## przy wjeździe do krajów sąsiadujących z Polską

W ostatnich czasach powtarzają się znów skargi obywateli polskich, którym przy przejeździe przez kraje, w których obrót dewizami jest reglamentowany z powodu niestosowania się do obowiązujących przepisów, władze graniczne skonfiskowały pieniądze.

Wobec tego **urzędy powołane zwracają uwagę osób, przejeżdżających przez kraje, w których obrót dewizami podlega reglamentacji** — jak Niemcy, Czechosłowacja, Austrja, Węgry, Jugosławja, Bułgarja, Rumunja, Grecja i t. d. — **ażeby przy wjeździe do tych krajów z własnej inicjatywy nie czekając na wezwanie urzędników, zgłaszały przy rewizji celnej posiadane przez nie waluty,** żądając przy podaniu przedstawionych walut wystawienia odpowiedniego zaświadczenia przez kompetentną władzę graniczną.

Zaniechanie takiego zgłoszenia walut przy wjeździe narażać może zainteresowane osoby na konfiskatę przekraczających pewne minimum walut przy okazji rewizji walutowej, odbywającej się przy wyjeździe z danego kraju.

## Surowica przeciw chorobie Heine-Medina w Państw. Zakł. Higjeny

W związku z pogłoskami, jakoby w Polsce nie było dostatecznej ilości zapasu surowicy przeciwko chorobie Heine-Medina, dowiadujemy się, że **władze rządowe nie wydawały zakazu przywożenia tej surowicy do Polski.** Surowica przeciw paraliżowi dziecięcemu wytwarzana jest z krwi ozdrowieńców i następnie rozdawana bezpłatnie szpitalom lub lekarzom. Władze państwowe poczyniły odpowiednie kroki, w celu zebrania surowicy w Państwowym Zakładzie Higjeny w Warszawie.

Należy zaznaczyć, że w **Polsce niema dotychczas epidemji choroby Heine-Medina,** a zdarzają się tylko sporadyczne jej wypadki, które z nadejściem zimy zwykle ustają.

## Działacze komunikacyjni na zjeździe warszawskim

W dniu 21 bm. rozpoczną się w Warszawie obrady ogólnokrajowego zjazdu w sprawach komunikacji miejscowej. Zjazd będzie trwał trzy dni i ma rozstrzygnąć szereg najaktualniejszych zagadnień, dotyczących wszystkich działów komunikacji lokalnej, a więc kolei dojazdowych, autobusów, tramwajów i t. d.

Ze względu na doniosłość tych spraw, związanych ściśle z rozwojem miast, do komitetu zjazdu przystąpili najwybitniejsi działacze na polu komunikacji. Protektorat objął p. minister komunikacji inż. Michał Butkiewicz.

# „Zamrożone" ubezpieczenia społeczne

## Ciężkie położenie zakładów ubezpieczeń

Bezrobocie postawiło zakłady ubezpieczeń społecznych w niezwykle ciężkiem położeniu. Pomimo znacznej redukcji świadczeń na rzecz ubezpieczonych, niektóre z tych zakładów zmuszone były do **podniesienia opłat**, ponieważ zaś warsztaty pracy nie były w stanie opłacać nowych składek, przeto podwyższenie to **obciążyło samych ubezpieczonych.**

Do środka tego zmuszone były uciec się zakłady ubezpieczeń **pracowników umysłowych**, których położenie jest z pośród innych grup bodaj najcięższe. Liczba bezrobotnych w grupie tej wzrasta **stale**, a o pracę nader trudno. Według ostatnich danych za pośrednictwem państwowych urzędów pracy obsadzono 31.327 wolnych miejsc (w czerwcu r. b.), przyczem z liczby tej na robotników niewykwalifikowanych przypada 21.328, co stanowi 68,1 proc. wolnych miejsc, a na pracowników umysłowych zaledwie 512, co stanowi **1,6 proc. wolnych posad i 1,1 proc. bezrobotnych.** Na 100 wolnych miejsc przypada 9.392 kandydatów z pośród inteligencji i w żadnej innej grupie liczba ta nie jest tak wysoka.

Nic dziwnego, że zakłady ubezpieczeń społecznych, wobec wzrastającego bezrobocia, a więc i wobec wzrastających z zawrotną szybkością wypłat, a malejących stale wpływów, znalazły się **w sytuacji wręcz krytycznej.**

Z ogłoszonych ostatnio danych okazuje się, że rezerwy siedmiu zakładów ubezpieczeń (bez Kas Chorych) na d. 1 stycznia 1931 r. **wyniosły sumę nader pokaźną, bo 602.598.000 zł.** Niestety uruchomić ich obecnie w dużej mierze niepodobna. W latach dobrej konjunktury wpływy znacznie przewyższały wydatki, rezerwy zatem wzrastały stale. Obecnie panuje kryzys i okazuje się, że rezerwy lokowano, kierując się jedynie **pewnością lokaty, a** nie jej szybkiem upłynnieniem w razie potrzeby.

Ze sprawozdań wynika, że z sumy 602.598.000 zł., 463.760.000, a więc przeszło 77 proc. **ulokowano na długi termin**, a tylko 138.838.000, t. j. **23 proc. — na krótki.** Wszystkie rezerwy ulokowano w pożyczkach instytucyj społecznych (411.095.000, co stanowi 68,2 proc.), publicznych (58.904.000 t. j. 9,8 proc.) i prywatnych — z tego 89.274.000 przypada na instytucje krajowe (14,8 proc.) i 43.325.000 (7,2 proc.) na zagraniczne. Pieniądze te umieszczano na nieruchomościach, w pożyczkach hipotecznych, w papierach wartościowych i t. p. Pod względem zatem pewności lokaty nie **nasuwa się żaden zarzut**, ale wycofać w tej chwili ulokowanej gotówki niepodobna. Wszystko to jest **„zamrożone"** na **długi czas.**

# Nad trumną zasłużonego obywatela

## Pogrzeb prezesa Pomorskiego Związku Ziemian ś. p. hr. Dąmbskiego

Wczoraj zwłoki prezesa Pomorskiego Zw. Ziemian ś. p. hr. Dąmbskiego zostały złożone na miejscu wiecznego spoczynku w grobowcu rodzinnym w Wąbrzeźnie. Obchód żałobny przybrał imponujące rozmiary. Zmarłego żegnały tysięczne tłumy z całej okolicy, żegnało całe społeczeństwo, a przedewszystkiem ziemia nie, którzy przybyli do Walycza z całego Pomorza i z innych dzielnic niezwykle licznie — z p. min. Janta-Połczyńskim na czele.

W imieniu p. Wojewody Pomorskiego przybył na pogrzeb nacz. wydz. rolnego p. Cecerowski. Radę Wojewódzką BBWR. reprezentował p. mjr. Paluch, który równocześnie w imieniu naszego wydawnictwa oddał ostatnią posługę Zmarłemu. Specjalna delegacja reprezentowała 18 p. ułanów.

Kondukt żałobny, który wyruszył wczoraj przed południem z Walycza do Wąbrzeźna, prowadził ks. prałat Działowski w asyście licznych księży. W chwili wyniesienia trumny zabrał głos p. min. Janta-Połczyński, żegnając zasłużonego obywatela w imieniu Naczelnej Rady Organizacyj Ziemiańskich gorącem, pełnem głębokich myśli przemówieniem, które podajemy poniżej.

### Min. Janta-Połczyński żegna zmarłego

Żałobni słuchacze!

Nie przyjechałem jedynie na to, żeby pożegnać Waszego i mojego przyjaciela. Czasy są tak twarde, że tak jak podczas bitwy dla ofiar ma się tylko czas na krótkie westchnienie, łzę, które się może zakręci w oku, szybko się rozciera, bo trzeba całą myśl skupić na obronie placówki i drużyny.

Jeżelim jako wysłannik Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich stanął nad tą trumną, to chyba musiały być ku temu powody wyjątkowe.

Otóż tak jest: Zmarły nie był jednym z wielu, lecz starał się jednoczyć w swojej osobie innych i kiedy pęka takie wiązanie, to pora zaiste przybiec, by zdawać sobie sprawę, z tego, co zaszło.

A śmiem twierdzić, że ubywanie łączników społeczeństwa jest cięższą dziś stratą niż kiedykolwiek.

Pomimo, że zdajemy sobie doskonale z tego sprawę, że pojedyńczy człowiek jest niczem, że tylko duże zespoły tworzą siłę, pomimo, że rozumiemy nawet, że koniecznem jest łączenie się dosyć sobie dalekich spółczynników, to jednak skądinąd zaznacza się zanik instynktu wspólnoty. Instynktu u człowieka najważniejszego, którego osłabienie równa się zanikowi instynktu samozachowawczego, instynktu życia.

Zbyt często powtarza się zarzut, jakoby charakter Polaków odznaczał się brakiem tego cementu, który z pojedyńczych kamieni tworzy mury obronne, to jest państwowe, dla narodów. I w innych społeczeństwach zaznacza się upadek ducha społecznego i nie brak myślicieli, którzy w tym właśnie objawie upatrują przedśmiertne symptomaty kultury europejskiej.

Jeżeli odzywają się już takie przepowiednie o potęgach do niedawna świat opasujących, to cóż dopiero mówić o naszej polskiej rzeczywistości po długim śnie do rzeczywistości zbudzonej. Żadnemu narodowi tak jak naszemu nie potrzeba spójni i zjednoczenia tych sił, które mamy do jednolitego, organicznego wysiłku.

Los mi kazał z względnej wyżyny patrzeć na ciężkie zmagania, którym trawi się dzisiaj ludzkość cała, a Polska równie ciężko jak inni. Otóż częstom bolał nad tem, jak sobie Polacy wzajemnie przeszkadzają w pracy i w ten sposób przysparzają ciężaru ciągnionego jarzma, odbierają wiarę w skuteczność czynu i paraliżują odwagę do niego.

Nie można wcale twierdzić, jakoby były bezpodstawne i nieuzasadnione szamotania się tych, którzy wyłamują się z wspólnego szeregu, przeciwnie może mają nawet zupełną rację w swoich twierdzeniach i błąd ich polega na braku wyczucia spółmierności rzeczy drugorzędnych a pierwszorzędnych. — Pierwszorzędne, któremu się wszystkie inne podporządkować powinny, to jest jednolity front. Tylko w taki sposób mogą być rozwiązane ogrom ne zadania, które się piętrzą przed nami i objmują wszystkie odcinki życia tak materjalne jak i moralne.

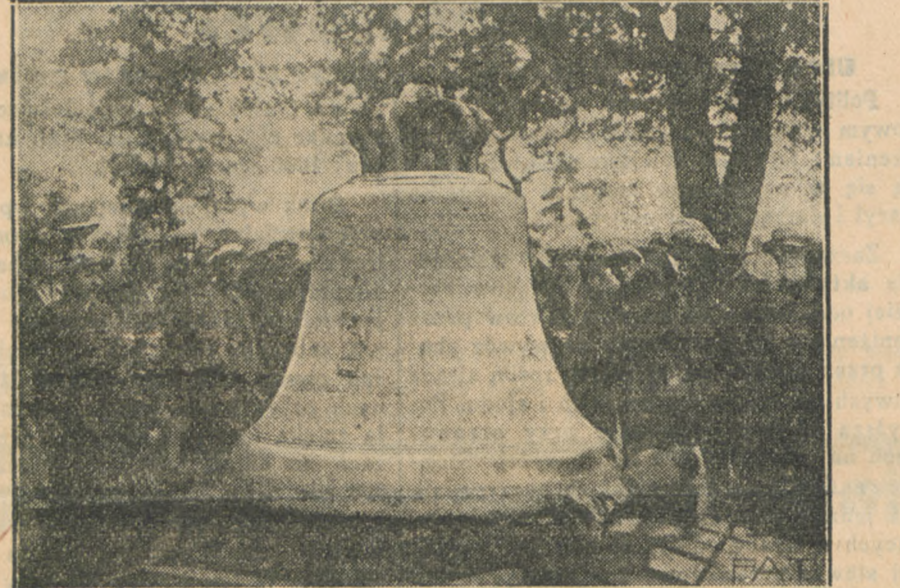
Zmarły nasz przyjaciel należał do tych ludzi, dla których całą treścią życia było to jednoczenie. Jednoczenie tak bardzo rozsypanych rzesz rolniczych, jemu najbliższych. Myśl jego wszakże sięgała i dalej, gdyż obejmowała solidarność gospodarczą wszystkich stanów wytwórczych i przemysłu i kupiectwa i rzemiosła i robotnika. Był na Pomorzu jednym z tych chorążych, którzy do ostatniej chwili wydają hasło, to hasło bojowe, a zarazem pokojowe, to jest: Jedność.

Jako hołd pośmiertny społeczeństwo, któremu służył, niech nie poprzestaje na uczczeniu go kwiatami i żałobnemi wstęgami, lecz niech mu zgotuje ten jedyny dla ludzi jego pokroju godny znak pamięci, że będzie umiało go zastąpić, że będzie umiało prowadzić dalej jego wysiłek. Niech to, co on jednoczył, nie rozsypie się jak snop rozwiązany, który chociażby był pełen kłosów najbogatszych, to jednak jest bezużyteczny. — Znałem ś. p. Aleksandra hr. Dąmbskiego przez długie lata ze wspólnej pracy i wiem, że taki był jego testament polityczny. — Niechaj jego pamięć zaciąży na sumieniach społeczeństwa i chociażby nieświadomie tak długo je przygniata, aż znajdzie się spadkobierca jego uczuć i myśli i wykonawca jego woli: A Ty Duchu już dzisiaj wyzwolony z ciężaru materjalnego życia pomagaj nam wszędzie tam, gdzie Twoja myśl będzie się w nową formę przyoblekała.

Następnie imieniem rolnictwa pomorskiego przemówił prezes Pom. Izby Rolniczej p. dr. Esden-Tempski, podkreślając zasługi, jakie Zmarły położył dla rolnictwa i społeczeństwa. Zgon jego tworzy głęboką wyrwę w społeczności rolniczej Pomorza. Ziemianin bez skazy, senjor ideologji ziemiańskiej, przykład działacza społecznego. Nie mając nic z ciasnoty stanowej, był uosobieniem chrześcijańskiej pracy dla dobra ogółu. Zeszedł człowiek, który dobrze zasłużył się rolnictwu pomorskiemu. Niech spoczywa w spokoju — Ojciec Rodziny — Obrońca Lwowa — Ziemianin — Sodalis Marianus.

Po przemówieniach pożegnalnych kondukt wyruszył do oddalonego o 5 km Wąbrzeźna. U skraju miasta przyłączyły się do orszaku żałobnego organizacje, cechy i bractwa kościelne z chorągwiami z Wąbrzeźna oraz nowe tłumy. W Wąbrzeźnie kondukt udał się do kościoła, gdzie odprawiono mszę św. i egzekwje, poczem zwłoki przewieziono na cmentarz Nad trumną przemówił jako ostatni wiceprezes Związku Ziemian Jan Ślaski, żegnając w gorących słowach ś. p. prezesa swej organizacji.

## Dzwon Świętego Wojciecha



*W ostatnich dniach zawieszono na północnej wieży katedry gnieźnieńskiej historyczny dzwon św. Wojciecha, mieszczący się dotychczas w pobliskiej dzwonnicy. Dzwon ten ofiarował katedrze gnieźnieńskiej królewicz Władysław w r. 1621 po wojnie z Moskwą. Po 50 latach dzwon pękł i został przetopiony na nowo, a gdy po 30 latach ukazała się na nim nowa skaza, przetopiono go ponownie w roku 1726. W tej postaci znajduje się on dotychczas w Gnieźnie. Dźwięki jego rozlegają się codziennie wieczorem w chwili zachodu słońca na pamiątkę bohaterskiej śmierci hetmana Żółkiewskiego pod Cecorą, pozatem każdego piątku na pamiątkę śmierci Chrystusa oraz w dnie wielkich świąt i uroczystości kościelnych. Ilustracja nasza przedstawia ten historyczny dzwon.*

## Obniżenie opłat za legalizację narzędzi mierniczych

Od dłuższego czasu Pomorska Izba Rolnicza wraz z innemi organizacjami rolniczemi czyniła zabiegi o obniżenie opłat za legalizację narzędzi mierniczych i przedłużenie „ważności legalizacji wag. Ostatnio odniosły zabiegi te, jak doniosło Izbie Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, które na prośbę Izby również w tej sprawie interwenjowało w Głównym Urzędzie i Miar, pożądany skutek. A mianowicie rozporządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dn. 22 VII. 1932 r. (Dz Ust. poz. 629) wprowadzone zostały dalsze zniżki opłat za legalizację:

a) zniżka, udzielana od opłat za legalizację w wypadku zbrakowania przy legalizacji wtórnej narzędzi mierniczych najczęściej stosowanych rodzajów wynosi obecnie 20% opłaty zasadniczej (dawniej 50%);

b) następnie wprowadzona została zniżka wynosząca 50% opłaty zasadniczej w wypadkach zalegalizowania już w wyniku sprawdzenia wstępnego przy legalizacji wtórnej tych narzędzi mierniczych, sprawdzenie których zgodnie z instrukcją składa się z sprawdzenia wstępnego i ostatecznego;

c) opłatę dodatkową za sprawdzenie długości całkowitej lub podziałki, wyzworcowanej na przymiarach, suwakach i przyrządach do mierzenia wzrostu ludzi i zwierząt, ustalono w wysokości 50% opłat zasadniczych (dawniej 100%);

d) obniżone zostały znacznie opłaty zasadnicze za legalizację wag, wielkości najczęściej stosowanych w rolnictwie a mianowicie: dla wag złożonych o nośności powyżej 100 kg do 200 kg włącznie, opłata wynosi 4 zł (dawniej 6 zł), dla wag o nośności od 1000 kg do 1.500 kg włącznie 9 zł (dawniej 14 zł);

e) opłata dodatkowa za czynności legalizacyjne dokonywane w lotnych urzędach miar i utrzymywanych kosztem Skarbu Państwa punktach legalizacyjnych w tych wypadkach, gdy nie jest dostarczone bezpłatnie przez gminę odpowiednie pomieszczenie dla czynności legalizacyjnych wynosi 20% opłat zasadniczych (dawniej 40%);

f) gospodarstwa rolne nieuprzemysłowione zostały zwolnione (rozporządzenie Dyrektora Głównego Urzędu Miar z dn. 9. VIII. 1932 r.) od opłat za wypożyczenie przez urzędy miar narzędzi normalnych i środków pomocniczych, potrzebnych przy legalizacji oraz zniżone zostały opłaty za przechowywanie w urzędach miar narzędzi mierniczych po wyznaczonym terminie odbioru;

g) przy legalizacji wtórnej wag fundamentowanych, ustawionych w nieuprzemysłowionych gospodarstwach rolnych, zostały dwukrotnie zwiększone granice uchybień, wobec czego znacznie większa ilość tych wag będzie mogła być zalegalizowana bez uprzedniej naprawy;

hh) okres ważności legalizacji wag prostodźwigniowych zwyczajnych ustawionych na stałym fundamencie w nieuprzemysłowionych gospodarstwach rolnych i stosowanych wyłącznie do potrzeb tego rodzaju gospodarstw został przedłużony o dwa lata.

## Tydzień Propagandy Zagadnień Polsko-Niemieckich

### Obywatele — Rodacy!

Składajcie w czasie „Tygodnia“ ofiary na fundusz obrony praw Polski na Zachodzie, na listy składkowe lub na konta PKO. nr. 206229 Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z.

## Ku uwadze rolników

Dyrekcja Szkoły Rolniczej WIR. w Bydgoszczy ul. Nowodworska nr. 11 donosi, że w dniu 3 listopada 1932 r. o godzinie 8-mej rano rozpoczyna się nauka na kursach niższym i wyższym.

Dzisiaj postępowemu gospodarzowi włościaninowi nie wystarcza tylko praktyka rolnicza, bowiem konieczność życiowa wymaga od niego uzupełnienia wiadomości zawodowych w szkołach rolniczych.

To zadanie wypełnia tutejsza Szkoła Rolnicza WIR., gdzie oprócz fachowych wiadomości z zakresu uprawy roli i roślin, hodowli i żywienia inwentarza, nawożenia, uprawy łąk i organizacji gospodarstw oraz wiadomości ogólnych z zakresu przyrody i t. p., zdobędzie młody rolnik umiejętność czytania i pisania w języku ojczystym i rachunkach.

Czesne za kurs wynosi obecnie tylko 30-ci złotych. Przy zapisie należy uiścić na poczet czesnego 10 zł., przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności od księdza proboszcza lub sołtysa. Uczniowie korzystać mogą ze zniżki kolejowej.

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela bliższych informacji codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 9-tej do 14-tej dyrektor.

## Dalsze zniżki tytoniowe nie są przewidziane

W związku z ponawiającemi się pogłoskami o rzekomo planowanej dalszej zniżce cen wyrobów tytoniowych, jest Ajenca „Iskra“ upoważniona przez czynniki miarodajne do kategorycznego stwierdzenia, że żadne dalsze zniżki nie są przewidziane i że pozatem pogłoski te szkodliwie oddziaływują na nieświadomych rzeczy niektórych sprzedawców, którzy na tej podstawie wstrzymują się od zakupów źle obsługując klientelę.

## Kościerzyna

— Wyniki strzelania do „Tarczy Obr. Narodowej“. Ze względu na dużą ilość zgłoszeń w strzelaniu do „Tarczy Obrony Narodowej“, powiatowa komenda Zw. Strzeleckiego zmuszona była strzelanie przeprowadzać przez przeciąg 5 dni. Oficjalne otwarcie zawodów odbyło się dnia 25 września b. r. Przed rozpoczęciem strzelania strzelcy udali się do kościoła na nabożeństwo. Po skończonem nabożeństwie odmaszerowano na strzelnicę, gdzie przewodniczący pow. komitetu w. f. i p. w. p. starosta Graff odebrał raport, bezpośrednio poczem przystąpiono do strzelania. Ostatecznie strzelanie zakończono dnia 9 b. m. Odznaki strzeleckie 2 klasy z broni wojskowej zdobyli nast. zawodnicy: P. Sulatycka Helena 83 pkt., Z. S.; ob. Przybylski 91 pkt., Z S; ob. Chrapkowski 88 pkt., Z S; i inni, razem 42 zawodników. Odznaki strzeleckie 3 klasy zdobyli: P. Mieszczankowska Z S; p. Armański (kupiec); p. Bogusławski (pow. komendant Policji Państw.); p. Bauer (dyr. semin. naucz.); p. Różański (dyr. szkoły rolniczej) i inni, razem 124 zawodników. Ogółem w strzelaniu brało udział około 300 zawodników. Nagrody za najlepsze strzelanie otrzymali ob. Przybylski Z. S. Kościerzyna, strzelec Chrapkowski Z. S. Dziemiany, druh Jackowiak, Powst. i Woj. DOK. VIII oraz strzelec Silberman Z S. Kościerzyna.

— Z życia Związku Strzeleckiego w Str. Kiszewie. Dnia 9 b. m. odbyło się w Str. Kiszewie zebranie oddziału Związku Strzeleckiego, na którem umówiono sprawę kompanijnych ćwiczeń Z. S., mających się odbyć w Str. Kiszewie dnia 16 b. m. Na zebraniu obecnych było 60 strzelców. Z powiatowego zarządu na zebranie przybył pow. komendant Z. S. wraz z zastępcą ob. Hamplem.

## Brodnica

— *Akademja z okazji Tygodnia Strzeleckiego* W ramach programu Tygodnia Propagandy Zw. Strzeleckiego odbędzie się w Brodnicy w niedzielę dnia 23 bm. uroczysta akademja. Program akademji jest następujący 1) orkiestra 67 pp. Marsz strzelecki; 2) przemówienie p. pułk. Pecki 3) występ chóru. 4) deklamacja strzelca. 5) orkiestra 67 pp. Piosnki legjonowe. 6) śpiew solo p. prof. Jastrzębski, 7) orkiestra 67 pp. — 1 Brygada. Akademja rozpocznie się o godz. 12.

# KRONIKA

sobota 15 października

## TORUN

**Kalendarzyk rzym.-kat.**

Piątek Kaliksta M. P.
Sobota Teresy

— **Stan wody w Wiśle z dnia 13. 10.:** Zawichost +0.82, Warszawa +0.71, Płock +0.35, Toruń +0.16, Fordon +0.16, Chełmno +0.02, Grudziądz +0.10, Korzeniewo +0.37, Piekło —0.40, Tczew —0.57, Einlage +2.22, Schiewenhorst +2,42.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy, 19 b. m. włącznie dyżuruje: w **śródmieściu** apteka „Pod Lwem“, Rynek Nowomiejski; na **Bydgoskiem Przedm.** dyżuruje Apteka Św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (dyżur codzienny od godz. 22,30); na **Mokrem** Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

### Repertuar Teatru Miejskiego:

**Piątek**, 14 b. m. o godz. 20 — „Tak się zdobywa kobiety“.

**Sobota**, 15 b. m. o godz. 20 — „Gwałtu, co się dzieje“ (premjera).

### Repertuar kin:

**Światowid** — „Kobiety bez przyszłości“.
**Palace** — podwójny program — „Zbrukana Lilja“ i „Noce miłosne“.
**Lux** — „Axela“.
**Mars**, ul. Warszawska — „Afera mężatki“.
**Corso** — „The Big House“.



### Z miasta

— **Kronika kościelna.** Porządek nabożeństw w kościele św. Jana w niedzielę, 15 b. m. jest następujący: godz. 7 cicha msza św.; godz. 8 msza św. dla dzieci szkolnych; godz. 9 gimnazjalna; godz. 10 suma; godz. 11,45 nabożeństwo niemieckie; godz. 15 różaniec. Nabożeństwo różańcowe wieczorem o godz. 7,15 w dni powszednie, w niedzielę o godz. 15 zamiast nieszporów.

— **Uroczysta msza św. na intencję Teatru Polskiego** odbędzie się w sobotę, o godz. 9 rano w kościele Najświętszej Marji Panny. Podczas nabożeństwa, które odprawi ks. proboszcz Pączek, śpiewać będzie chór parafjalny. Kierownictwo i zespół Teatru Polskiego zaprasza jak najuprzejmiej członków Komitetu Popierania Teatru, wszystkich pp. Protektorów, Przyjaciół i Sympatyków Teatru Polskiego o łaskawe wzięcie udziału w nabożeństwie.

— **Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Chronowskiego** złożyli w Administracji naszego pisma 10 zł na biednych miasta Podgórza pp. Józefostwo Ratajscy.

— **Klub sportowy Rodziny Wojskowej** podaje do wiadomości, że pierwsza lekcja gimnastyki i gier sportowych odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 18,30 w hali gimnastycznej Męskiego Gimnazjum przy ul. Mickiewicza. Następna lekcja odbędzie się w czwartek, o tej samej godzinie. Lekcyj udziela p. Fryszczowa. Zapisy na gimnastykę i gry sportowe przyjmuje się w czasie lekcji. (05723)

— **Pogadanka w oddziale kadrowym Z. S.** Dziś w piątek, dnia 14 b. m. w świetlicy pogadanka o godz. 19. Ze względu na bardzo ważny temat, przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

# Zarząd Okręgu Pom. Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy pracy

W lokalu L. O. P. P. przy ul. Królowej Jadwigi odbyło się w dniu wczorajszym pod przewodnictwem generała **Pasławskiego**, dowódcy O. K. 8 zebranie organizacyjne Zarządu Okręgu Pomorskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej. W zebraniu tem wziął również udział delegat Zarządu głównego L. M. i K. p. dyr. **Czerwiński.**

Po przeczytaniu protokółu z zebrania organizacyjnego Okręgu Pomorskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, które odbyło się w czerwcu br. w Toruniu, ukonstytuował się Zarząd Okręgu Pom. w następującym składzie: prezesem Zarządu wybrany został p. gen. **Pasławski,** wiceprezesem pp. Wojewodzina **Kirtiklisowa** i komandor **Korytowski,** sekretarzem p. kpt. **Trepiak,** skarbnikiem p. **Sieradzki.**

Po ukonstytuowaniu się Zarządu p. kpt. Zaleski, sekretarz oddziału toruńskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej zdał krótkie sprawozdanie z dotychczasowej działalności oddziału. Oddział toruński liczy około 900 członków. W przeciągu bardzo krótkiego czasu oddział toruński zdołał skupić w swych szeregach znacznie większą ilość członków, aniżeli cały okręg poznański, który liczy zaledwie około 400 członków. W dalszym ciągu prezes Oddziału grudziądzkiego p. Bortnowski zapoznał zebranych z dotychczasową działalnością oddziału w Grudziądzu.

Ogólny pogląd na całokształt działalności, jak również na program prac Zarządu Głównego dał sekretarz Zarządu Głównego p. dyr. Czerwiński. P. dyr. Czerwiński przedstawił w ogólnym zarysie działalność Ligi Morskiej i Kolonjalnej w zakresie prac w dziedzinie organizacyjnej, propagandy, dalej w dziale morskim, i kolonjalnym. Krótki rzut na zakres prac na terenie pomorskim pozwolił na ustalenie pewnych linij wytycznych w pracy Zarządu Okręgu Pomorskiego na najbliższą przyszłość.

Po wysłuchaniu referatu p. magistra **Schaba,** sekretarza Komitetu Floty Narodowej, który przedstawił dorobek tej organizacji na terenie Pomorza, jaki w pewnej mierze będzie mógł być wykorzystany przez Ligę Morską, przystąpiono do stworzenia komisyj: Organizacyjno - Propagandowej, Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, które to komisje będą organami Zarządu. Przewodniczącą komisji organizacyjno - propagandowej wybrano panią wojewodzinę **Kirtiklisową,** przewodniczącym komisji morskiej p. komandora **Korytowskiego,** wreszcie komisji żeglugi śródlądowej p. majora **Stelmachowskiego.**

Po omówieniu szeregu spraw natury czysto organizacyjnej przewodniczący p. gen. Pasławski zamknął zebranie.

# Z życia rzemiosła toruńskiego

## Kwartalne zebranie Cechu Rzeźnickiego

W sali Dworu Artusa odbyło się w ub. środę kwartalne zebranie Cechu Rzeźnickiego w Toruniu. Przewodniczył zebraniu starszy Cechu p. Lewiński.

Zagajając zebranie starszy Cechu poświęcił słów kilka pamięci zmarłych członków śp. Ignacego Jasińskiego, Juljana Wiśniewskiego, Maksymiljana Wakarecego. Pamięć zmarłych członków uczczono przez powstanie z miejsc. Po załatwieniu formalności wstępnych dokonano wpisania nowych uczni. Wpisanie odbyło się bardzo uroczyście. Zostali wpisani następujący uczniowie: Olszewski, Będzierowski, Budny, Zieliński, Zduński i Staniszewski. W dalszym ciągu zebrania dokonano wyboru skarbnika w miejsce zmarłego śp. Wakarecego. Wybrano jednomyślnie p. Leona Zagrabskiego.

W wolnych głosach omawiano szereg spraw wewnętrznych. Uchwalono m. in. na wniosek p. Gniewkowskiego wydać na następnem zebraniu dyplomy członkom zasłużonym. Członkami honorowymi postanowiono mianować, w uznaniu pracy i zasług położonych około rozwoju Cechu pp. Maksymiljana Nogę, Antoniego Szukalskiego, Aleksandra Wyczyńskiego i Józefa Wakarecego.

Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych przewodniczący starszy Cechu p. Lewiński zebranie zamknął.

# Jak rozwiązać kwestję ruchu kołowego w dni targowe?

W naszem mieście zachował się dotychczas zwyczaj, że w dni targowe, włościanie przybywający w dużej liczbie na targ, wyprzęgają na ulicy, ustawiając wozy długim rzędem, czasem nawet dwoma rzędami wzdłuż ulicy. Uszczupla się przez to znacznie przestrzeń niezbędną dla mijania się pojazdów; zatory w ten sposób się tworzące utrudniają w znacznej mierze komunikację.

Na taki stan niechętnem okiem patrzą przedewszystkiem mieszkańcy domów, przy których ulicach urządza się postoje, dalej kierowcy pojazdów, wreszcie przechodnie na których zaśmiecona wszelkiego rodzaju odpadkami ulica nie robi miłego wrażenia.

Nie brak przecież w mieście placu czy innej przystani wolnej, którą możnaby przeznaczyć na miejsce masowego postoju. Zwracamy się do władz miejskich o celowe rozwiązanie sprawy uregulowania ruchu kołowego w dni targowe, oraz o przeznaczenie jakiegoś wolnego placu, na którym skupiłby się tabor włościan, przywożących swe produkty na targ do Torunia.

— **Nadzwyczajne zebranie strzelców oddziału II.** W sobotę, 15 b. m. o godz. 19 odbędzie się w świetlicy Oddziału II Z. S. przy ul. Bydgoskiej 45 nadzwyczajne zebranie wszystkich członków czynnych Oddziału II Z. S. Ze względu na ważność zebrania, obecność wszystkich członków konieczna i obowiązkowa. Sympatycy mile widziani.

— **Odżywczość kefiru.** Kefir różni się od mleka tem tylko, że prócz składowych części mleka, zawiera jeszcze nieco kwasu mlecznego, dwutlenka węgla, alkoholu i nieco więcej hemalbumozy. Składniki te zawarte w kefirze, ułatwiają pracę żołądkowi, wpływają uspakajająco na rozdrażnioną błonę śluzową żołądka, ułatwiają trawienie, powodują lepsze i szybsze odżywianie wprowadzonemi pokarmami. Kefir jest wobec tego pożywnym dobrym pokarmem zarówno dla zdrowych jak i osłabionych. (05785)

— **Nowa polska placówka.** W najbliższych dniach zostaje otwarty w Toruniu na rogu ulicy Szerokiej i Mostowej, sklep z wyrobami znanej fabryki cukrów i czekolady „Franboli“ w Warszawie. Wyroby tej firmy są ogólnie znane i cenione w szerokich kołach publiczności, ponieważ słyną z tego, że są tanie, smaczne, zdrowe, zawsze świeże i wykwintne w smaku. Sklep Franboli sprzedaje również kawę „Arabia“ i herbatę „Kanton Tea“, sprowadzane wprost od producentów, które są wobec tego niedrogie przy najwyższej jakości i gatunku. Nowej polskiej placówce życzymy powodzenia, wyrażając nadzieję, że znajdzie ona poparcie społeczeństwa. (7319)

— **„Nasz program kolonjalny“.** W związku z tygodniem propagandy Ligi Morskiej i Kolonjalnej organizowanym na terenie całego kraju od dnia 2—16 b. m., odbędzie się w Toruniu w sali Kasyna Garnizonowego w niedzielę 16 b. m. o godz. 12 odczyt p. t. „Nasz program kolonjalny“. Wstęp bezpłatny.

— **Dancing na rzecz Ligi Morskiej i Kolonjalnej.** W niedzielę, 16 b. m. odbędzie się „Pod Orłem“ o godz. 17 dancing na rzecz Ligi Morskiej i Kolonjalnej, urządzony staraniem Toruńskiego Oddziału L. M. i K. (07405)

— **Herbatka towarzyska w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.** Referat Wychowania Obywatelskiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet zaprasza na herbatkę towarzyską, oraz wieczór dyskusyjny, który odbędzie się w lokalu przy ul. Łaziennej 24 dnia 13 b. m. w czwartek o godz. 18-tej. (07506)

— **Zgony.** Dnia 13 października 1932 r. zmarli w Toruniu: Emeryk Kołowacz., ur. 25. 3. 1881; Wincenty Kwiatkowski, ur. 30. 3. 1855; Józef Nowakowski, ur. 6. 1. 1921 r.

### Międzyszkolny bieg kolarski

W sobotę, dnia 15 b. m. o godz. 13 odbędzie się międzyszkolny bieg kolarski (20 km), zorganizowany przez Gimn. Klub Sportowy przy Państw. Gimnazjum im. M. Kopernika w Toruniu.

Bieg odbędzie się na szosie Toruń—Czarnowo przez Bielany, Barbarkę. Zgłaszać się mogą zarówno szkolne drużyny (6 uczniów), jakoteż poszczególni uczniowie miejscowych szkół, którzy w r. 1932 ukończyli 16 lat.

Zapisy kandydatów przyjmuje codziennie p. prof. Machinko. Ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 14 b. m.

Zwycięska drużyna uzyska puhar przechodni, natomiast indywidualne wyczyny będą nagrodzone dyplomami i żetonami.

Wręczenia nagród zwycięzcom dokona dyrektor Gimnazjum p. Dutkowski. W razie niepogody bieg kolarski odbędzie się 17 b. m.

### Jaka dziś będziemy mieli pogodę?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 13 października na Pomorzu. Po rannych mgłach i oparach w ciągu dnia pogoda słoneczna, o zachmurzeniu umiarkowanem. Pod wieczór wzrost zachmurzenia z możliwością deszczów począwszy od zachodu kraju. Lekki wzrost temperatury. Umiarkowane chwilami porywiste wiatry w kierunku południowym.

### Z teatru

— **Przedstawienie dla wojska.** Dziś w piątek, dnia 14 października br. o godz. 20-tej specjalne przedstawienie dla wojska — „Tak się zdobywa kobiety“. Świetna ta komedja ukaże się w pierwszorzędnej obsadzie z udziałem pp. Z. Suchankówny, W. Łuczyckiej, Leńczewskiego, Mazanka, Ilcewicza, Glińskiego i Mrożewskiego. Passe - partout i abonamenty nieważne.

## W rocznicę Chopina

### Uroczysty koncert w Teatrze Miejskim

W Toruniu zawiązał się ostatnio — o czem już donosiliśmy — Komitet miejscowy, który *w poniedziałek dnia 17 października, jako w dzień rocznicy śmierci Chopina, urządza 1-szy w naszem mieście Dzień Chopinowski.*

W Teatrze miejskim o godz. 20 odbędzie się z tego powodu uroczysty koncert, poświęcony utworom Fryderyka Chopina.

W koncercie tym niewątpliwie wezmą udział jaknajszersze rzesze społeczeństwa miejscowego

## Pod adresem kierowców samochodów

W „Wiadomościach Kościelnych par. św. Jana“ czytamy następujący apel do kierowców samochodowych.

„Uprasza się wszystkich właścicieli samochodów i wozów szczególnie ciężarowych, a przedewszystkiem szoferów, aby w pobliżu kościoła zwalniali bieg samochodu (6 klm.). Samochody tak cywilne jak i wojskowe pełnym pędem przejeżdżają ulicami w bezpośredniej bliskości kościoła, przez co powstają niebezpieczne wstrząsy zagrażające murom kościelnym, a wyrządzające niepowetowane szkody domom bożym i zabytkom sztuki.

### Na pocztówce

#### O przystanek tramwajowy przy ul. Warszawskiej

Kochany Dniu!

Czybyś nie mógł w imieniu mieszkańców ul. Warszawskiej zwrócić się do Dyrekcji Tramwajów Miejskich z prośbą o urządzenie dodatkowego przystanku t. zw. warunkowego na odcinku pomiędzy kościołem garnizonowym a Dworcem Miejskim.

Stworzenie przystanku na tej bądź co bądź długiej przestrzeni byłoby wskazane i to ze względu na dziatwę szkolną, oraz liczne rzesze zdążające w stronę miasta (zwłaszcza podczas niepogody). *Czytelnik.*

## Gniew

— **Wyniki strzelania Bractwa Kurkowego w Gniewie.** Na ostatniem ostrem strzelaniu Bractwa Kurkowego w Gniewie, odbytem w dniu 2 b. m., królem strzelania został brat Nowacki, 1-szym rycerzem br Rezmerowski, 2-gim rycerzem br Wiese. Wyniki szczegółowe strzelania są następujące: Pole III-cie br Nowacki 53 pierścienie, br Rezmerowski 52 pierśc., br Wiese 52 pierśc., br Homm 50 pierśc., br Klein 46 pierśc., br Achtabowski 45 pierśc., br Pelcer 45 pierśc., br Grubczyński 43 pierśc., br dr. Behrendt 42 pierśc., br Górski 38 pierśc., br Stock 36 pierśc., br Zawadzki 35 pierśc., br Małolepszy 29 pierśc., br Kozłowski 20 pierśc., br Cieślewicz 18 p., br Hollmann 11 p. Pole II-gie: br Małolepszy 56 p., br Homm 50 p., br Achtabowski 48 p., br Wiese 48 p., br Nowacki 45 p., br Rosiński 41 p. Pole I-sze: br Wiese 52 pierśc. br dr. Behrendt 48 p., br Homm 48 p., br Małolepszy 47 p., br Rezmerowski 46 p., br Nowacki 46 p., br Grubczyński 44 p., br Cieślewicz 43 p., br Achtabowski 41 pierśc.

— **Znalezienie balonu doświadczalnego w Janowie.** Dnia 10 b. m. pomiędzy godz. 11 a 12 w południe, spadł balon oznaczony numerem 6, średnicy około 1,80 m koloru wiśniowego, zbudowany z materjału nieprzepuszczającego powietrze. Balon spadł około 30 m. od granicy polskiej pomiędzy kamieniem granicznym 209—210. Balon znaleziony został przez robotnika Chmielewskiego, który odniósł go na posterunek P. P. w Janowie. Balon odesłano do stacji meteorologicznej w Gdyni. R-i.

## Konarzyny, p. Chojnice

— **Zlot S. M. P.** W niedzielę odbył się w Konarzynach zlot S. M. P. — północnej części powiatu chojnickiego. W uroczystości wziął udział również starosta p. Mieszkowski. W defiladzie wzięły udział następujące stowarzyszenia: SMP. męskie i żeńskie Konarzyny, Zapceń, Borzyszkowy, Swornegacie i Lipnica. Młodzieńcy nie dopisali, gdyż z poszczególnych placówek przybyło ich bardzo mało, lub wcale nie. Przygrywała orkiestra S. M. P. z Chojnic.

— **Uroczyste odsłonięcie pomnika marsz Piłsudskiego** W niedzielę, 16 b. m., t. j. w dniu odsłonięcia pomnika ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, udział weźmie Pan Wojewoda Kirtiklis, p. starosta Mieszkowski, I. Baon Strzelców z Chojnic oraz oddz. Związku Strzeleckiego i Wojacy powiatu chojnickiego.

— ***Z życia* Związku Powstańców i Wojaków.** W sobotę, odbyło się w lokalu p. Paluszkiewicza zebranie Zw. Powstańców i Wojaków. Po załatwieniu formalności wstępnych omawiano program uroczystości odsłonięcia pomnika marsz. Piłsudskiego, która odbędzie się w nadchodzącą niedzielę. Postanowiono m. in. zbierać się w miejscowej świetlicy na wspólne pogadanki, odczyty i t. d.

— **Kółko Śpiewacze „Cecylja".** Ostatnio założono w Konarzynach Kółko Śpiewacze „Cecylja". W skład zarządu weszli pp. Tyborski prezes, Gliszczyński sekretarz, Miżykówna skarbnik Kreja dyrygent.

— ***Z* ruchu kół BBWR.** Na zebraniu miejscowego koła BBWR omawiano m. in. sprawę opieki nad bezrobotnymi, sprawę uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci I. Marszałka Polski i inne. Obszerny referat na temat „Projekt gminy zbiorowej" wygłosił prezes obwodowy p. Gliszczyński.

— **Pożar.** W zabudowaniu p. Jeżewskiego powstał pożar. Dzięki szybkiej akcji ratunkowej ogień został stłumiony.

## Wesoły kącik

*CO KOMU DOLEGA.*

*U doktora zjawia się pacjent.*

*— Co panu dolega? — pyta się lekarz.*

*— Panie doktorze, jestem chory, wciąż mówię do siebie...*

*— Eh, to żadna choroba! To się zdarza rozmaitym ludziom.*

*— Tak, panie doktorze, ale mnie to bardzo dolega, jestem wyjątkowo nudny!*

*DZIECI Z MIASTA.*

*— Karolku, jakże tam było na wsi? Co ci się najbardziej podobało?*

*— Najpiękniej było w garażu dla krów.*

*W SZKOCJI.*

*Teściowa do synowej:*

*— Nieprawdaż, że Mac jest czułym mężem? Chciał ci przysłać z podróży po 1000 całusów dziennie, a już w pierwszym liście przesyła ci 10.000!*

*Synowa:*

*— Zdaje mi się, że znam Maca lepiej od mamy, będzie teraz milczał przez 10 dni, aby oszczędzić na znaczkach pocztowych.*

# Przed walnem zebraniem Koła Z. O. K. Z. w Wąbrzeźnie

Po pewnym okresie zastoju, Zarząd Koła ZOKZ w Wąbrzeźnie postanowił ożywić swoją działalność i w tym celu zwołał w środę, 12 października b. r. do sali p. Deręgowskiego zebranie członków i sympatyków Związku Obrony Kresów Zachodnich. Na zebranie przybyło około 40 osób, między innemi p. starosta Zygmunt Kalkstein ,jego zastępca p. Cwynarowicz i inspektor szkolny p. Matuszkiewicz.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. burmistrza Schwarza, p. Jan Olech przedstawił w dłuższem przemówieniu obraz działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich na tle obecnych stosunków polsko-niemieckich. Przyjęty rzęsistemi oklaskami referat, wywołał bardzo ożywioną dyskusję, w której zabierali głos liczni mówcy, prosząc o więcej szczegółowe wyjaśnienie niektórych zagadnień lub wskazując na konkretne zadania, jakie Związek Obrony Kresów Zachodnich ma do spełnienia, w Wąbrzeźnie i powiecie wąbrzeskim. Między innemi p. prof. Brzostowicz prosił o informacje w sprawie prywatnego gimnazjum polskiego w Bytomiu, p. dr. Piotrowski poruszył sprawę traktatu handlowego i układu likwidacyjnego polsko-niemieckiego. p. Czarnota-Bojarski sprawę napływu żydów na Pomorze a p. dyr. Ledwochowski i inspektor Matuszkiewicz domagali się wzmocnienia działalności ZOKZ w mieście i powiecie i wydatniejszej pomocy dla władz centralnych Z. O. K. Z., wyjaśnień udzielił p. Olech, poczem wszyscy obecni zgłosili swoje przystąpienie na członków Z. O. K. Z.

Po dłuższej dyskusji w sprawach, formalnych zebrani postanowili zwołać walne sprawozdawcze zebranie Koła ZOKZ. w Wąbrzeźnie na wtorek, 18 b. m., ażeby na niem wysłuchać sprawozdania ustępującego Zarządu i dokonać wyboru nowych władz Koła. Zebranych poinformował prezes p. burm. Schwarz o „Tygodniu propagandy zagadnień polsko-niemieckich" i o krokach, które podjął Zarząd, celem zorganizowania w mieście i powiecie akcji odczytowej i zbiórki ofiar na fundusz propagandy praw Polski na Zachodzie.

Około północy zebranie zostało zakończone.



## Kronika sportowa

# Isohollo — Kusociński

## Sensacyjny mecz lekkoatletyczny w Warszawie

Słynny biegacz fiński Isohollo przybył do Warszawy w tych dniach. Isohollo liczy 25 lat przyczem początkowo uprawiał boks, a następnie w roku 1926 przypadkowo startował w robotniczym biegu 5 klm., który wygrał w czasie 16:09. W roku 1928 wygrał bieg 5 km. na „Spartakjadzie" w Moskwie. Potem przeniósł się do innego klubu i odnosił jeden sukces po drugim. Wyniki jego były następujące: 1929 r. 5 klm. — 15:00,8; 1930 roku 5 klm. 14:53; 10 klm. 31:05; rok 1931 5 klm. 14.56 10 klm. 30:51. Rok 1932 mistrzostwo olimpijskie na 3 klm. z przeszkodami, drugi na 5 klm. (14:18) za Lehtinenem i drugi na 10 km. (30:16) na olimpjadzie za Kusocińskim. Ostatnio w Paryżu Isohollo podczas deszczu miał czas 14:49.

Program zawodów na stadjonie Legji będzie następujący: Sobota godz. 15.30: 4 razy 400 m. 5 klm. tyczka, 110 płotki, 200 m., 200 pań (startuje Walasiewiczówna), 800 m. oszczep, 80 m. płotki pań. bieg 2 mile ang. (Isoholo — Kusociński). Niedziela godz. 13.30 mecz ligowy Warszawianka — 22 pp. godz. 15.30: 100 m., 100 m. pań (Walasiewiczówna), 500 m., wzwyż, sztafeta szwedzka, dysk, bieg 10 km. (Isohollo — Kusociński).

# Przed wyjazdem naszych piłkarzy do Italji

Na wczorajszem posiedzeniu zarządu PZPN zastanawiano się nad szczegółami wyjazdu polskiej reprezentacji piłkarskiej do Italji na dwa mecze 28 bm. w Neapolu i 30 bm. w Genui. — Drużyna wyjeżdża z Polski 25 bm. pod kierunkiem prezesa gen. Bończa-Uzdowskiego, płk. Glabisza i p. Kałuży. W skład zespołu wejdzie 17 graczy. Skład drużyny ustalony będzie definitywnie w nadchodzący poniedziałek.

Co do składu reprezentacji piłkarskiej na wyjazd do Italji, to przypuszczalnie wyznaczona zostanie identyczna drużyna, która grała z Rumunją, a mianowicie: Albański, Martyna, Bułanów, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Mysiak, — Urban, Matjas, Nawrot, Pazurek I, Włodarz. Następnie pojedzie jeszcze 6 graczy rezerwowych, przyczem na bramkarza prawdopodobnie Fontowicz, na obrońcę prawdopodobnie Zwierz na pomocnika prawdop. Wilczkiewicz i może jeszcze jeden gracz, a do ataku przypuszczalnie Kozok, Ciszewski i może Knioła. Są to jednak narazie tylko przypuszczenia.

## Ile kosztuje PO?.?

W związku z ukazaniem się w handlu państwowych odznak sportowych po cenach wygórowanych, wyjaśniamy, że ceny tych odznak w handlu detalicznym nie mogą przekraczać następujących kwot:

Odznaka bronzowa do zł. 1,20 srebrna do zł 1,40; złocona do zł. 1,70.

O wypadkach pobierania wyższych cen za odznaki należy powiadamiać Państwowy Urząd Wych. Fiz., Myśliwiecka 3 z podaniem adresu wytwórcy, sprzedawcy i daty nabycia odznaki, oraz nazwisko interwenjującego.

## Wstąp w szeregi LOPP.

## Programy radjowe

*Piątek, dnia 14 października*

*Warszawa.* 11.50 Komunikat met. Gł. Wojsk. Stacji Met. dla komunikacji lotniczej. 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa. 12.20 Płyty. 12,40 Urzędowy komunikat PIM 12,45 Płyty. 13,50 Chwilka morska i kolonj. — 13.55 Komunikat LOPP. 14.25 Komunikat gospodarczy 16.00 „Przegląd wydawnictw perj." 16.15 Angielski. 16.40 Odczyt z Krakowa 17,00 Koncert popołudniowy w wyk. Repr. Ork. P. P. 18,00 Muzyka taneczna. 19.00 Rozmaitości 19.20 Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagran. z Wilna. 19.30 Feljeton pt. „Sen jogów" wygł. dr. Jerzy Szpakowski 20,00 Pogadanka pt. „Jan Brahms" wygł. p. K. Stromenger. 20,15 Koncert symf. z Filhm. Warsz. W przerwie feljeton literacki pt. „Postęp w literaturze", wygłosi p. L. Pomirowski. 22.40 Wiadomości sportowe. 22,55 Urz. kom. PIM i kom. policyjny 23,00 Muzyka taneczna.

*Sobota, dnia 15 października*

*Warszawa.* 11,50 Komunikat met. Gł. Wojsk. Stacji Met. dla komunikacji lotniczej. 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa. 12,20 Płyty. 12,40 Urzędowy komunikat PIM 12,45 Płyty. 13,10 Poranek szkolny ze Lwowa 13,50 Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi i odpowiedzi udzieli z ram. Wojsk. Inst. Naukowo-Wydawn. red. J. I. Targ. 14,25 Komunikat gospodarczy. 16,00 Słuchowisko dla dzieci młodszych pt. „Dzień dobry, czy dobranoc" baśń Kazimierza Konarskiego. 16,25 — „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa" 16.40 Odczyt z Wilna. 17,00 Koncert popołudniowy w wykonaniu ork. PR. 17,40 Odczyt aktualny. — 18,00 Muzyka tan. 18,55 Rozmaitości 19,15 Kom Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce. 19,20 „Wiadomości ogrodnicze" wygłosi inż. W. Pietrzak. 19,30 „Na widnokręgu". 20,00 Muzyka lekka. 20,55 Wiadomości sportowe. 20,05 Dalszy ciąg koncertu 22,05 Utwory Chopina w wyk. Pawła Lewickiego. 22,40 Feljeton pt. „W wielkim Hotelu" wygł. p. Janina Warnecka. 22,55 Urzęd. komunikat PIM i kom. policyjny. 23,00 Muzyka taneczna.

# Giełdy

## Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 13 X 1932 r.

| | Tranzakcje \ Kupno |
|---|---|
| **WALUTY.** | |
| Dolary St. Zjedn. | — |
| **DEWIZY.** | |
| Belgja | — |
| Białogród | — |
| Gdańsk | — |
| Bukareszt | — |
| Holandja | 358,60—357,70 |
| Kopenhaga | — |
| Londyn | 30,69 - 30,53 |
| Nowy York | — |
| Nowy York telegr. | 8.919—8.899 |
| Paryż | 34,98—34,89 |
| Praga | — |
| Sztokholm | — |
| Szwajcarja | 172,20—171.75 |
| Włochy | 45,65—45,43 |
| Berlin (w obrotach nieofic.) | |

## Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn 13 X 1932 r

| | |
|---|---|
| Żyto | 15,00—15,30 |
| Pszenica | 23,00—24,00 |
| Jęczmień | 17,00—19.50 |
| „ zwycz prz. | — |
| Owies | 14,50—14,75 |
| Mąka żytnia 65% | 23,25—24,25 |
| „ pszenna 65% | 36,50—38,50 |
| Otręby żytnie | — |
| „ pszenne | — |
| Rzepak | — |
| Groch Victorja | — |
| Koniczyna biała | — |
| Mak niebieski | — |

## Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 13 X. 1932

| | |
|---|---|
| Pszenica nowa | 199,50—201,50 |
| Żyto nowe | 156 - 158 |
| Jęczmień browar. | 175—185 |
| Jęczmień przem. pastewny | 167—174 |
| Owies marchijski | 134—139 |
| Mąka pszenna | 25.00—28,25 |
| Mąka żytnia 70% | 20 30—22.80 |
| Otręby pszenne | 9,40— 9,75 |
| „ żytnie | 8.40—8 80 |
| Groch Victoria | 22.00—26.00 |
| Groch drobny jadalny | — |
| Groch pastewny | 14,00—17,00 |
| Wyka | 17.00—20.00 |
| Peluszka | — |
| Kuchy lniane | 10,30—10,58 |
| „ suche kraj. | — |
| Wytłoki Soya H. | 10.50— 11,20 |

## Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

Toruń. 13 X. 1932.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

| | |
|---|---|
| Pszenica dworska 126/7 ft | 23.50—24.50 |
| Pszenica targowa 124/5 ft | 23.50—24.00 |
| Żyto | 14.25—15 25 |
| jęczmień dworski 115/16 ft. | 15.50—16.50 |
| Jęczmień targowy 109 ft | 14.50—15.00 |
| Owies | 14.00—14.50 |
| Mąka pszenna | — |
| Mąka żytnia | — |
| Otręby żytnie | 10.75—11.25 |
| Otręby pszenne | 10.75—11.25 |

Usposobienie spokojne.

## TORUN

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 14. 10. 1932 sprzedawać będę o godz. 12 u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: biurko, 5 pomników na groby, 2 wozy, 20 okien inspektowych, samochód Ford. 7322

Chrzanowski, komornik sądowy.
2041/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15. 10. rb. o godz. 12 sprzedawać będę w Lubiance pow. Toruń najwięcej dającemu za gotówkę: 2 jałowice, tucznika, świnie, 4 prosięta, powózkę, siewnik, żniwiarkę, żyto, jęczmień, maszynę do szycia, lustro, — zbiórka licytantów przy oberży; o godz. 14 w Lulkowie: rower męski, — zbiórka licytantów u Jana Barczyńskiego. 7324

Chrzanowski, komornik sądowy.
1523/32

## GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 15. 10. 32. r. o godz. 10 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Wybickiego 47: 200 ctr węgla; o godz. 13 sprzedawać będę w Nicwałdzie u p. Płażewskiego: pianino i około 300 ctr pszenicy.

Maćkowiak, kom. sądowy w Grudziądzu
7346 482

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 15. 10. br. o godz. 14 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w Małych Szczepankach na posiadłości p. Witkowskich: 50 ctr pszenicy, szafę do rzeczy, 3 tuczniki a 50 kg, maszynę do szycia i 5 kesonów cementowych do studni. 7345

Dobrzański, kom. sądowy w Grudziądzu.
483

## OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. 8 w Toruniu ogłasza przetarg na:

1) Roboty instal — wodoc. — kanaliz. w bud. koszar 61 p. p. w Bydgoszczy dnia 24. 10. 32. r.

2) Dostawę kotła parowego dla I. Baonu Strzelców w Chojnicach dnia 19. 10. 32. r.

3) Budowa studni artezyjskiej w 8 pułku Strzelców Konnych w Chełmnie dnia 25. 10. 32. r.

4) Roboty ziemne przy budowie stajni w 8 p. Strzelców Konnych w Chełmnie dnia 25. 10. 32.

5) Roboty instal. — wodoc. — kanaliz. w stajni nowobudującej się w 8 pułku strzelców konnych w Chełmnie dnia 25. 10. 32. r.

6) Budowę gnojowni i koryt do pojenia koni w 8 p. Strzelców Konnych w Chełmnie dnia 25. 10. 32. r.

7) Wykonanie koniowiązów dla stajni w 8 p. Strzelców Konnych w Chełmnie dnia 25. 10. 32. r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w wyżej podanych terminach o godz. 10. — Do oferty należy dołączyć:

1) Kosztorysy ofertowe z cenami jednostkowemi i sumami ostatecznemi opisanemi cyfrowo i słownie.

2) Poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 3% od sumy zaoferowanej.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, kosztorysy ślepe, przepisy o ofertach, instrukcje dla oferentów i rysunki są do obejrzenia i nabycia w Okr. Urz. Bud. Nr. 8 w godz. od 12—13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, oraz dowolny wybór oferenta. 7323

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. 8.
Toruń.
Nr. 854/84/0/Bud. 32. 450

## BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15. 10. 32. o godz. 3 popoł. sprzedam w Nekli u p. Dubielewskiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą ca 25 ctr łubinu niemłóc. 7330

Klóskowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.
2075/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 15. 10. 32. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy Zbożowym Rynku 19 najwięcej dającemu za gotówkę: 1 bufet, 1 lustro, 1 stół i 6 krzeseł. 7329

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.
2086/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 bm. sprzedawać będę przy ul. Niegolewskiego 26 o godz. 9 najwięcej dającemu za gotówkę: umywalnię z płytą (imitacja marmurowa) z lustrem, 2 nocne stoliki z płytami.

Wałkiewicz, kom. sądowy w Bydgoszczy.
1802/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 października br. o godz. 9 sprzedam przy ul. Dworcowej 9 za natychmiastową zapłatą: 1 tokarkę czołową. 7327

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.
2094/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 października br. o godz. 8,45 sprzedam przy ul. Zduny 6 za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do pisania „DWF". 7332

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.
2095/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 października 1932 r. o godz. 14 sprzedam przy ul. Półwiejskiej 14 (Jachcice) za natychmiastową zapłatą: kompletny pokój stołowy (bufet, kredens, stół i 6 krzeseł). 7331

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.
2093/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 15. 10. 32. r. o godz. 9 przedpoł. sprzedam przy ul. Kołłątaja 4 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: urządzenie pokoju jadalnego i pokoju męskiego. 7344

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.
2058/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 15. 10. 32. r. o godz. 9,30 przedpoł. sprzedam przy ul. Jagiellońskiej nr. 2 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 40 butelek różnego likieru. 7344

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.
2059/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 15. 10. 32. r. o godz. 10 przedpoł. sprzedam przy Placu Teatralnym 6 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: maszynę do pisania „Mercedes", 2 biurka z fotelikiem, regał do akt.

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.
2060/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 15. 10. 32. r. o godz. 10,30 przedpoł. sprzedam przy ul. Grodzkiej 21 najwięcej dającemu za gotówkę: 3 ławki stolarskie.

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.
2061/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 15. 10. 32. r. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Fordońskiej 4 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 kiosk.

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.
2062/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 15. 10. 32. r. o godz. 12,30 przedpoł. sprzedam przy ul. Jagiellońskiej 47 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: samochód osobowy „Ford". 7343

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.
2063/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 15. 10. 32. r. o godz. 12 w południe sprzedam przy ul. Fordońskiej 30 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 bufet, kredens, stół rozciągany, 2 fotele wybite skórą, 6 krzeseł obciągniętych skórą. 7342

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.
2064/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 15. 10. 32. r. o godz. 16 przy ul. Grunwaldzkiej 1 sprzedam za natychmiastową zapłatą: lustro dębowe, leżankę z nakryciem, stół rozciągany, 3 krzesła, 1 cytrynę, stolik do palenia, 5 obrazków różnych, maszynę do szycia, i bieliźniarkę. 7341

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.
2102/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 15. 10. 32. r. o ogdz. 17 przy ul. Grunwaldzkiej 23 (st. nr.) sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 pianino „Woehler". 7340

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy
2103/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 15. 10. 32. r. o godz. 15,30 przy ul. Dąbrowskiego 7 sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 umywalnię z płytą marmurową i lustrem, 1 biurko. 7339

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.
2104/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 15. 10. 32. r. o godz. 15 przy ul. Dąbrowskiego 15 sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 kanapę i zegar. 7338

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.
2105/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 15. 10. 32. r. o godz. 14,30 przy ul. Lubelskiej 21 sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 umywalkę z płytą marm. i lustrem. 7337

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.
2106/8.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 15. 10. 32. r. o godz. 12,50 przy ul. Szubińskiej 41 sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 bibljotekę dębową. 7331

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.
2107/8

## Pierwsze zawiadomienie.

**Fabryka Krzeseł Gościcino Spółka Akcyjna pow. morski**

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów Spółki, że w dniu 26 listopada 1932 r. o godz. 16 w lokalu Spółki w Gościcinie odbędzie się

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Spółki**

Porządek dzienny: 1) Przedłożenie bilansu wraz z rachunkiem zysków i strat za 1931-32 rok operacyjny. Sprawozdanie Zazrądu i Rady Nadzorczej. 2) Przyjęcie bilansu i powzięcie uchwały w sprawie podziału zysku. 3) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej 4) Wybór pisma nieurzędowego, w którem umieszczone będą obowiązkowe ogłoszenia 5) Wybór członków Rady Nadzorczej. 6) Sprostowanie postanowień Walnego Zgromadzenia z dnia 29-go grudnia 1928 r. odnośnie emisji nowych akcyj. 7) Wolne wnioski.

Wskazujemy zarazem na możliwość zgłoszenia przez Akcjonarjuszów nie później jednak, jak na 14 dni przed Walnem Zgromadzeniem, dodatkowych spraw na porządek dzienny, które mogą być zamieszczone w drugiem ogłoszeniu. 7320

Gościcino, powiat morski, dn. 11 paźdz. 1932 r.

Zarząd:
(—) J. Mack. (—) A. Jahnz.

## Telegramy
# Z ostatniej chwili

# Przyjazd Walasiewiczówny

## Serdeczne przyjęcie sławnej rekordzistki w Gdyni

**Wczoraj statkiem „Pułaski" przybyła z Ameryki do Gdyni chluba polskiej lekkoatletyki** „najszybsza kobieta świata", Stanisława Walasiewiczówna. Jak wiadomo, Walasiewiczówna wstępuje na **2 letnie studjum do Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie,** gdzie kontynuować będzie pracę nad doskonaleniem swych wyjątkowych zdolności lekkoatletycznych.

Gdynia powitała sławną naszą rodaczkę w sposób **wysoce serdeczny.** Na nabrzeżu polskiem zgromadziła się w oczekiwaniu statku liczna publiczność, pragnąca ujrzeć sławną rekordzistkę i zgotować jej serdeczne powitanie. W chwili przybijania statku do nabrzeża na pomost u wylotu trapu ukazała się **Walasiewiczówna,** w towarzystwie sekretarza Związku Polskich Związków Sportowych **radcy Forysia,** który poprzednio już wyjechał na jej spotkanie holownikiem. Młoda dziewczyna w skromnym stroju z bukietem kwiatów w ręku stała się odrazu ośrodkiem ogólnego zainteresowania. Po opuszczeniu trapu zbiegła szybko na ląd, gdzie czekały już wycelowane w jej stronę objektywy aparatów fotograficznych.

Pierwszy na polskiej ziemi **powitał Walasiewiczównę w imieniu Komisarjatu Rządu nacz. Szacherski,** następnie w imieniu Sokoła, do którego Walasiewiczówna należy prezes okręgu morskiego **Kirstein.**

O godzinie 5 po południu w restauracji B-ci Seydel odbyła się, z okazji przyjazdu Walasiewiczówny, **herbatka,** w której wzięło udział grono osób, ze świata urzędowego, sportowego i prasy. Podczas przyjęcia przemówił Komisarz Rządu **Czerwiński** życząc świetnej lekkoatletce, aby w Polsce rozwijała jeszcze więcej swe zdolności, ku chwale polskiego sportu. Następnie korespondentka P. A. T. **Muszałówna,** która towarzyszyła polskiej drużynie olimpijskiej do Ameryki zabrała głos. Mówczyni **scharakteryzowała Walasiewiczównę w sposób nadzwyczaj chlubny,** podkreślając jej wybitną bezinteresowność, entuzjazm w pracy i wielkie przywiązanie do ojczystego kraju, barwom którego przysporzyła na niwie sportu wszechświatowego rozgłosu.

**Skromną była odpowiedź Walasiewiczówny** na skierowane pod jej adresem wyrazy uznania. Lecz w tych kilku słowach znalazła swój wyraz jakgdyby **cała jej istota:**

**„Będę starała się wszelkiemi siłami i będę pracować, aby imię Polski w dziedzinie sportu nadal rozsławiać pomiędzy narodami świata".**

Następnie przemawiali inż. Müller, radca Foryś i jeszcze raz Komisarz Rządu.

O godz. 10 wiecz. pociągiem pośpiesznym Walasiewiczówna wraz z towarzyszącemi jej osobami **odjechała do stolicy.**

## Nowy tryb mianowania sędziów

**Warszawa,** 14. 10. (PAT). We wczorajszym „Dzienniku Ustaw" ogłoszone zostało **rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, zmieniające niektóre przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych.** Dekret ten m. in. **zmienia dotychczasowy tryb mianowania sędziów,** a mianowicie postanawia, że sędziów mianuje Prezydent Rzplitej na wniosek ministra sprawiedliwości, przedstawiony w porozumieniu z prezesem Rady Ministrów. Dotychczas Prezydent Rzplitej mianował sędziów na wniosek Rady ministrów.

Jednocześnie tenże dekret wprowadza nowy przepis, którego mocą można będzie aplikanta sądowego delegować na czas określony do urzędów władzy administracyjnej celem zaznajomienia go z czynnościami tej władzy w zakresie orzecznictwa karnego.

## Co się dzieje z kapitanem Karpińskim?

**Teheran,** 14. 10. (PAT). Korespondent PAT. w Teheranie donosi, że dziś do godz. 12 w poł. **nie miał wiadomości od kpt Karpińskiego,** co nie jest jednak objawem niepokojącym, wobec tego, że **depesza z Kabulu do Teheranu idzie normalnie 4 dni.**

## Hebda i Jędrzejowska na turnieju w Lugano

**Zurych,** 14. 10. (Pat). Wczoraj rozpoczął się **w Lugano międzynarodowy turniej tennisowy,** zorganizowany prze klub Lido. Turniej ten jest uważany za największą imprezę jesienną w Europie. W zawodach biorą udział najlepsze rakiety szwajcarskie, czechosłowackie, niemieckie, francuskie i **polskie.** M in. walczy wśród panów mistrz **polski Hebda,** mistrz Czechosłowacji Menzel, Niemiec Schwenker, Lorenz i in. Wśród pań **mistrzyni Polski Jędrzejowska,** Payot (Szwajcarja), Horn (Niemcy), Reznicek (Czechosłowacja) i in.

## Sprawy finansowo-rolne

### na Komitecie Ekonomicznym Ministrów

(o) Warszawa 14. 10. (tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu **Komitetu Ekonomicznego** Rady Ministrów przeprowadzono dyskusje nad **zagadnieniami, związanemi z akcją finansowo-rolną,** zmierzającą do oddłużenia rolnictwa. Akcja ta obejmuje **3 główne zadania:** Skierowanie **sporów** między rolnikami a wierzycielami **na drogę układów, ułatwianie rolnikom spieniężenia części majątków dla ratowania** resty, obronę rolnika przed lichwą, szczególnie wzmożoną w okresie kryzysu.

Jeśli chodzi o **zatargi między wierzycielami** a dłużnikami odnośna ustawa będzie omawiała sprawę licytacji gospodarstw rolnych. Tam gdzie licytacja jest nieunikniona, spór będzie skierowany na normalną drogę parcelacji. W tym celu będą wprowadzone **dalsze ułatwienia w obrocie ziemią.**

## Zmiany w naczelnem dowództwie armji francuskiej

**Paryż,** 14. 10. (Pat). Minister wojny Paul Boncour przedstawił dziś na posiedzeniu Rady Ministrów prezydentowi Lebrun do podpisu **dekret dotyczący zmian na stanowiskach w naczelnem dowództwie armji francuskiej.**

M. in. **gen Walch,** członek najwyższej rady wojennej mianowany został gubernatorem wojskowym miasta **Strassburga, gen. dyw. Carence** mianowany został członkiem Najw. Rady Wojennej. **Gen. dyw. Altmayer** powołany został na stanowisko generalnego inspektora kawalerji. **Gen. dyw. Braconnier,** sekretarz generalny kancelarji wojskowej prezydenta Republiki, otrzymał rangę i prerogatywy dowódcy korpusu.

Na dzisiejszem posiedzeniu zatwierdzone zostały również dekrety dotyczące zmian na stanowiskach prefektów departamentalnych. Opublikowanie ich nastąpi jednak, ze względu na niedzielne wybory do senatu w przyszły wtorek.

## Il Duce poza i ponad partją

### Nowy statut partji faszystowskiej

*Rzym* 14. 10. (PAT). Ogłoszony został nowy *statut partji faszystowskiej.* Wzmacnia on *osobisty charakter władzy Duce,* kodyfikuje liczne punkty dyscypliny wewnętrznej i przewiduje *znaczne rozszerzenie stanu liczebnego stronnictwa,* zastrzegając dla tych, którzy należą do organizacji od samego jej zarania znaczenie wyjątkowe. *Duce stoi poza i ponad partją* Młodych ludzi, którzy wyszedłszy z organizacyj faszystowskich dla młodzieży, wstąpili do partji umieszczono na tym samym poziomie co faszystów pierwszych, lecz zwolennicy partji, którzy przystąpili do niej po zwycięstwie ruchu faszystowskiego, wyłączeni są od wszelkich stanowisk wewnątrz stronnictwa.

## Kwestja reformy rolnej w Polsce

### na obradach genewskich

Genewa, 14. 10. (PAT). Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Rady figurowała **kwestja stosowania reformy rolnej w Polsce,** wniesiona na początku roku bieżącego przez rząd niemiecki. Sprawozdawca Nagaoka oświadczył, że komitet trzech, który zajmował się tą sprawą, nie zakończył dotychczas swoich prac, wobec czego sprawa ta winna być odroczona do następnej sesji Rady. Zgodnie z tem, sprawa została odroczona.

## Niemczenie nazw polskich

### w Prusach Wschodnich

Królewiec 14. 10. (PAT). Władze pruskie systematycznie co pewien czas przeprowadzają **zmiany nazw miejscowości w Prusach Wschodnich,** nadając im brzmienie niemieckie. Ostatnio zmienione zostały nazwy następujących miejscowości: w powiecie niborskim **Kamionkę na Steinfeld, Dłużek na Haltingswalde, Piątki na Freitagsdorf, Wichrowice na Windenau, Szeroki Pas na Breitenfeld.** Miejscowa ludność jednak używa nazw polskich

## Zarzuty przeciw sen. Wyrostkowi

### przed sądem klubowym

(o) **Warszawa,** 14. 10. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że w związku z zarzutami, jakie **wytoczyła prasa opozycyjna przeciw sen. Wyrostkowi,** w związku z przeprowadzaniem interesów z księciem von Plessem, **sen. Wyrostek zwrócił się do prezesa klubu Sławka z prośbą o oddanie sprawy do sądu klubowego.** Prezes Sławek przychylił się do prośby sen. Wyrostka. Ponieważ sen. Wyrostek zrzekł się wyznaczenia sędziego, prezes Sławek wyznaczył sam obu sędziów. Wyrok ma być wydany we wtorek.

## Po Londynie — Madryt

### Podróż Herriota do Hiszpanji

*Paryż,* 14. 10. (PAT). **Podróż premjera** Herriot do Hiszpanji, która nastąpi 31 października, uważana jest powszechnie **za fakt doniosły.** W kołach politycznych zapewniają, iż przyczyni się ona do zacieśnienia przyjaznych stosunków i rozproszenia nieprzychylnej opinji oraz chłodu panującego w pewnych kołach madryckich wobec Francji. Z wizyty tej, której **rząd hiszpański oczekuje z wielkiem** zadowoleniem, spodziewają się między innemi pewnych **ułatwień komunikacyjnych między Francją a jej posiadłościami w północnej Afryce.**

# Pocieszający objaw

## Wzrost zapasu złota w Banku Polskim

**Warszawa,** 14. 10. (Pat). **Pierwsza dekada bieżącego miesiąca przyniosła dalszy wzrost złota i walut w Banku Polskim.**

Zapas złota powiększył się o 2.288.000 złotych do **491.129.000 złotych,** zaś pieniądzy i należności zagranicznych zaliczonych do pokrycia o 241.000 zł do **540.000 zł,** czyli łącznie o przeszło 2 i pół miljona zł. Pieniądze i należności zagraniczne nie zaliczone do pokrycia wzrosły o 5.643.000 zł do 108.209.000 zł.

**Suma kredytów udzielonych przez Bank,** po nieznacznej podwyżce na ultimo września, obniżyła się, głównie na skutek spadku portfelu wekslowego, który z 623.000.000 zł w dn. 30 września obniżył się do 592.000.000 zł w dn. 10 października. Jednocześnie **pożyczki na zastaw papierów wartościowych** spadły ze 118.3 milj. do 116.3 milj. Pozatem inne aktywa w ciągu ubiegłej dekady zwiększyły się o 12.2 milj. do sumy 179.000.000 zł. Natomiast **inne pasywa zmniejszyły o 346.000** i wynosiły **325.7 milj. zł.**

Natychmiast płatne zobowiązania Banku wzrosły ze 151.6 milj. do 168.1 milj., czyli o 16.5 milj. zł., przyczem rachunki żyrowe kas państwowych zwiększyły się o 1.1 milj zł. Pozostałe zaś rachunki żyrowe o 19.7 milj. zł, podczas gdy inne rachunki obniżyły się o 4.5 zł.

**Obieg biletów bankowych,** wobec zmniejszenia się portfelu wekslowego i pożyczek zastawowych, przy jednoczesnym wzroście natychmiast płatnych zobowiązań, **skurczył się o 30.2 milj. i wynosił 1.025.600.000 zł.** Spadek obiegu biletów spowodował wzrost pokrycia kruszcowo-dewizowego obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań z 43,42 do 44,13 proc. w dn. 10 października, natomiast pokrycie wyłącznie złotem z 40.48 do 41.14 proc. przekraczając normy statutowe w pierwszym wypadku o 4.13, w drugim o 11.14 proc. Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych podniosło się z 46.30 do 47.89 proc. Stopa dyskontowa 7 i pół proc., lombardowa 8 i pół proc.


**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

*Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21*
*Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6*
*Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.*
*Redaktor odopwiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska*
*Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.*
*Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.*
*Za ogłoszenia odpowiada administracja*
*Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"*
*Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu*

**Abonament miesięczny wynosi**
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . . . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . . . . . . . . . . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 za miesięcznie 3,09 zł